A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Wtorek, 29 września Nr 232 (2733)

„Nigdy więcej Oświęcimia i Gross-Rosen"

Potężna manifestacja w Rogoźnicy na rzecz walki o pokój

100-tys. ludność Dolnego Śląska złożyła hołd pamięci tysięcy ofiar hitlerowskich zbrodniarzy

27 bm. w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku, na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika-mauzoleum, wzniesionego dla uczczenia pamięci tysięcy więźniów, zamordowanych tam przez hitlerowców. Uroczystość, w której udział wzięła ponad 100-tysięczna rzesza mieszkańców Dolnego Śląska, stała się potężną manifestacją na rzecz walki o pokój, zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim próbom wywołania nowego, zbrojnego konfliktu.

Rozległy teren dawnej katowni faszystowskiej zapełniły nieprzebrane tłumy przybyłe na uroczystość pociągami, tysiącami samochodów ciężarowych ze wszystkich stron tej prastarej ziemi słowiańskiej, przywróconej na zawsze Macierzy. Z daleka widnieje monumentalny obelisk przedstawiający komin krematorium, w który wmurowana została urna z prochami ofiar hitlerowskich. Wokół obelisku powiewają flagi wielu narodów, których najlepsi synowie oddali swe życie w Gross-Rosen.

Rozlegają się dźwięki polskiego hymnu narodowego i Międzynarodówki. Na trybunę wstępują goście: przedstawiciele bratnich związków bojowników ruchu oporu Francji, Belgii i Niemiec z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) — F. N. Manhesem na czele, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Naczelnej Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i organizacji społecznych.

Uroczystość otwiera wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu — A. Barchacz.

POLSKA LUDOWA SKŁADA HOŁD BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ

Z kolei głos zabrał wieloletni więzień obozu Gross-Rosen, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

W przemówieniu swym mówca podkreślił, że uroczystość ta stanowi wyraz czci i hołdu narodu polskiego i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla poległych w Gross-Rosen bojowników o wolność, stanowi wyraz nigdy nie zatartej pamięci o ofiarach faszystowskiego bestialstwa. Mówi on, że wspomnienia milionów ludzi w Polsce i na całym świecie o zbrodniach hitlerowskich — wzbudzają świętą nienawiść i wieczne potępienie dla zbrodniczych sił faszyzmu, agresji i wojny, mobilizują miliony ludzi do walki przeciw nowym planom wojennym naśladowców Hitlera do walki o pokojowe współżycie między narodami, o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Przypominając, że w Niemczech zachodnich pod opieką i osłoną amerykańskich awaturniczych inspiratorów nowej wojny próbuje znów podnosić głowę faszystowska, neohitlerowska bestia spod znaku Adenauera, mówca podkreśla konieczność zacieśnienia i wzmożenia czujności wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

NRD — WIELKĄ SIŁĄ OBOZU POKOJU

„Wielką siłą obozu pokoju — oświadcza Jerzy Albrecht — jest Niemiecka

(ciąg dalszy na str. 2)

Komunikat Prezydium Rządu PRL

o pozbawieniu arcybiskupa Wyszyńskiego jego dotychczasowych funkcji

WARSZAWA (PAP). Na skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadużywania przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad Porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytwarzania atmosfery jątrzenia sprzyjającej — jak to wykazał również proces biskupa Kaczmarka — wrogiej działalności, co jest szczególnie szkodliwe w obliczu zakusów na nienaruszalność granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Prezydium Rządu w oparciu o swe uprawnienia ustawowe i w trosce o pełną normalizację stosunków między Rządem a hierarchią kościelną — zakazało arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi.

Deklaracja Episkopatu polskiego

WARSZAWA (PAP). Episkopat polski w trosce o dobro kościoła i narodu a zarazem w interesie jedności i zwartości naszego narodu zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczania intencji i treści Porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem.

Episkopat, który potępiał tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw państwu, odgradza się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie.

Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka wymagają zdecydowanego potępienia.

Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodzenia ojczyźnie i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym.

Episkopat również przeciwstawia się wiązaniu religii i kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce kół zagranicznych, które chciałyby nadużywać uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych.

Episkopat polski stwierdza, że obecnie w okresie wzmożonych wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich, wymierzonych przeciw nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, oraz w okresie wzmożenia działalności dywersyjnej ośrodków wrogich Polsce, konieczna jest pełna konsolidacja społeczeństwa. Dlatego też Episkopat z całą stanowczością przeciwstawia się politycznej postawie i akcji pew-

(ciąg dalszy na str. 2)

Oświadczenie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z deklaracją Episkopatu oświadczył co następuje:

Rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. i wyraża przekonanie, że zapobiegnie ono skutecznie praktykom godzącym w interesy Państwa i narodu i stanowić będzie podstawę dla trwałej normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem.

Jest troską rządu, aby zagwarantowane przez Konstytucję PRL prawa i obowiązki obywateli w zakresie swobód religijnych i wolności sumienia były w pełni przestrzegane przez wszystkie instytucje i wszystkich obywateli. Władze państwowe stoją na gruncie zasad Porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. i uwzględniają deklarację Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. będą życzliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że wniesie ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa.

Plan kwartalny przed terminem

28 bm. tj. na dwa dni przed terminem, przemysł motoryzacyjny wykonał państwowy plan produkcji towarowej III kwartału br.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego zameldowały w dniu 26 bm. o wykonaniu zadań planu III kwartału br. Najlepsze wyniki uzyskały w III kwartale załogi: pabianickich zakładów chemicznych oraz starogardzkich, jeleniogórskich i warszawskich zakładów farmaceutycznych.

W okresie III kwartału br. przemysł farmaceutyczny dostarczył do dyspozycji służby zdrowia zwiększone w porównaniu z poprzednim kwartałem ilości leków, jak penicylina krystaliczna i prokainowa, sulfamidy i inne.

W dniu 26 bm. przemysł piwowarsko-słodowniczy wykonał w 101 proc. zadania produkcyjne III kwartału br. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się przede wszystkim załoga zakładów w Tychach, która 25 bm. zameldowała o zrealizowaniu zadań 4 lat Planu 6-letniego, a także załogi zakładów szczecińskich i elbląskich.

3 nowe statki

przekazali przedterminowo do eksploatacji stoczniowcy gdańscy

27 bm. w największym zakładzie polskiego przemysłu okrętowego — w Stoczni Gdańskiej obradowała konferencja partyjno-techniczna, w której wzięło udział 400 delegatów z poszczególnych wydziałów i oddziałów stoczni.

W obecności uczestników konferencji odbyła się uroczystość przekazania trzech nowowybudowanych przez stocznię jednostek pełnomorskich do eksploatacji.

Polska służba zdrowia skutecznie walczy z gruźlicą

WARSZAWA (PAP). Polska Ludowa otaczając głęboką troską masy pracujące prowadzi szereg akcji zmierzających do poprawy warunków zdrowotnych robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Jednym z wymownych przejawów tej działalności jest prowadzona od szeregu lat intensywna walka z gruźlicą, groźną chorobą społeczną. Zagadnienie to było tematem obrad odbytego ostatnio w Gdańsku XI ogólnopolskiego zjazdu przeciwgruźliczego.

W związku ze zjazdem, wiceminister zdrowia dr B. Bednarski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym nakreślił dotychczasowe osiągnięcia służby zdrowia

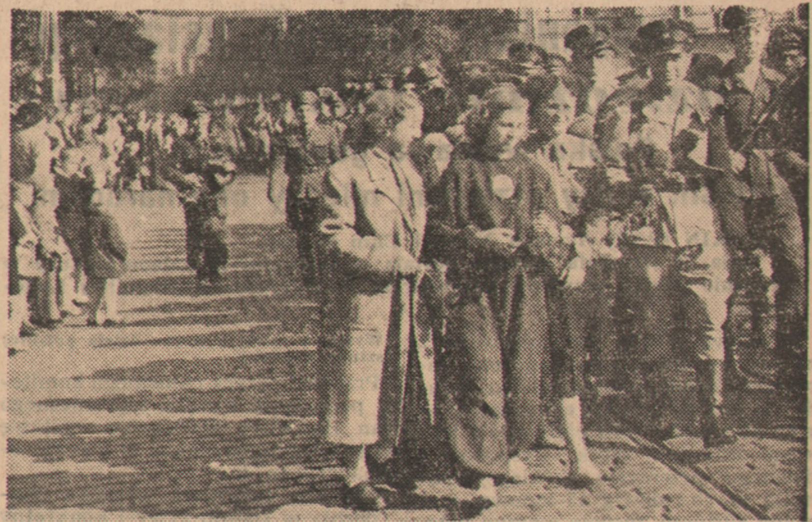
„Ilość śmiertelnych wypadków, spowodowanych gruźlicą, zmalała w Polsce Ludowej o 52 proc. w porównaniu z r. 1945 — mówi wiceminister Bednarski. — Ten tak wielki sukces uzyskaliśmy dzięki wielkiej batalii zmierzającej do zlikwidowania w naszym kraju gruźlicy jako choroby społecznej, batalii prowadzonej z inicjatywy Partii i Rządu,

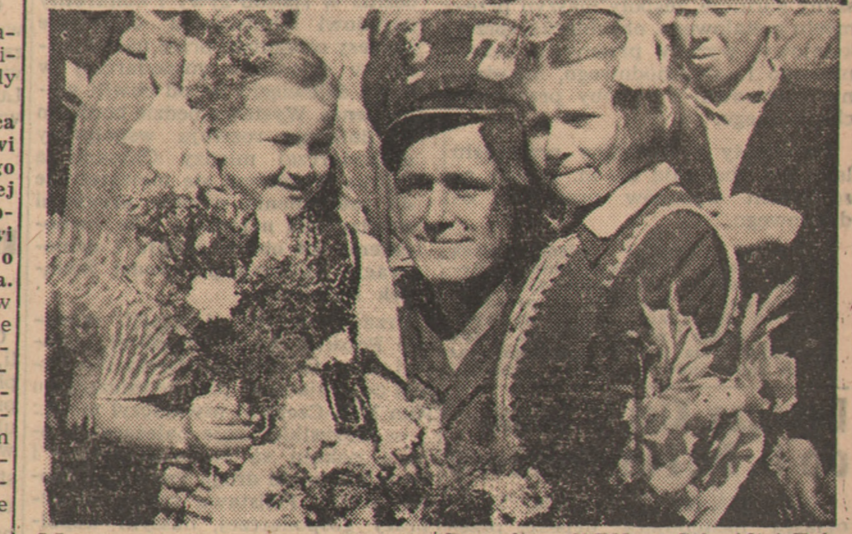
W ciągu niespełna 9 lat wybudowano i otwarto szereg nowych sanatoriów i szpitali przeciwgruźliczych, a ilość łóżek w tych placówkach zwiększyła się czterokrotnie w stosunku do roku 1939. Prawie pięciokrotnie wzrosła ilość przychodni przeciwgruźliczych. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano masowe przeciwgruźlicze szczepienia dzieci szczepionką BCG.

Ponad 750 uczestników zjazdu — lekarze wszystkich specjalności oraz pracownicy służby zdrowia, jak również zaproszeni na obrady wybitni specjaliści ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wysłuchało i przedyskutowało szereg obszernych referatów, których opracowanie było wynikiem żmudnej i wieloletniej nieraz pracy naukowo - badawczej zespołów najlepszych polskich specjalistów.

Poruszone na zjeździe problemy są węzłowymi zagadnieniami, rozwiązanie których w skali krajowej pozwoli nam na jeszcze skuteczniejszą walkę o zlikwidowanie gruźlicy jako choroby społecznej".

Mieszkańcy Bydgoszczy serdecznie witali powracających z ćwiczeń żołnierzy





Kończy się lato, a wraz z nim skończyły się pełne trudu i natężenia dni pracy żołnierzy na obozach letnich. W ubiegłą niedzielę witaliśmy jednostki stacjonujące w Bydgoszczy.

Wczesnym rankiem na ulicach miasta, wzdłuż trasy przemarszu wojsk, zebrały się tłumy mieszkańców Bydgoszczy. Miasto przybrało odświętny niecodzienny wygląd. Czerwień i biel sztandarów i transparentów zlewały się z blaskiem słonecznej pogody.

Oczy zebranej na trasie dziatwy szkolnej, przedszkolaków i ich rodziców — przodowników pracy z zakładów bydgoskich, niecierpliwie i wyczekująco zwracają się w stronę Lasku Gdańskiego, skąd nadejść ma wojsko.

W pewnym momencie okrzyk „Idą!" szeroką falą ogarnia zebrane tłumy.

Przemaszerowujące oddziały zalewa powódź kwiatów.

W lufach karabinów, za żołnierskimi pasami i daszkami czapek, na plecakach widnieją barwne bukiety. Im bliżej Placu Bohaterów Stalingradu — tym więcej kwiatów.

Na Placu oczekują żołnierzy przedstawiciele partii, rad narodowych, organizacji masowych i politycznych, delegacje zakładów pracy, młodzieży.

Na trybunie honorowej zajmują miejsca: I Sekretarz KW PZPR — Kruczek, sekretarze KW PZPR — Engel i Kałucki, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Ludowej — Furmaniakowa i Czarnecki, z-cy przewodn. Prezydium WRN — Schmidt i Fuksiński, I sekretarz KM PZPR — Szapołowski, przew. Prezydium MRN — Maludziński, przedstawiciele Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych, organizacji społecznych, przodownicy pracy z zakładów bydgoskich oraz przodownicy nauki i pracy społecznej z bydgoskich szkół.

Raport odbiera oraz pozdrawia żołnierzy dowódca bydgoskiego Okręgu Wojskowego — gen. Władyczański, po czym głos zabiera przew. Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego — Pawłowski.

Pozdrawiając i witając żołnierzy w imieniu społeczeństwa bydgoskiego, przew. Pawłowski podkreślił znaczenie i wielką rolę Odrodzonego Wojska Polskiego w naszym Państwie, w budowie nowego jutra, w twórczej, pokojowej pracy narodu polskiego.

Okrzyk na cześć naszego Wojska, na cześć Marszałka Rokossowskiego, wzniesiony przez przew. Pawłowskiego, podchwytują tłumy bydgoszczan. Rozlegają się uroczyste dźwięki hymnu państwowego, błyszczą w słońcu odznaczenia na wyprężonych piersiach żołnierskich.

Na powitania odpowiadają kpr. Kowalski, kpr. Skrzypczak oraz st. szer. Laskota. Kpr. Kowalski zapewnia społeczeństwo o głębokiej miłości wojska do ludu, do Ojczyzny, Partii i Rządu. Wskazuje, że wszyscy bez wyjątku żołnierze na ćwiczeniach letnich dokładali jak największych starań, by poznać doskonałą nowoczesną broń, sprzęt oraz technikę wojskową, w tym celu, by wszyscy obywatele mogli pracować, a młodzież uczyć się w spokoju, by nikt nie ośmielił się zniweczyć wyników twórczej, pokojowej pracy narodu polskiego.

W dalszym ciągu przemawiali przodownik pracy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — Rauchut oraz ZMP-owiec Rumiński. Wszystkie przemówienia przerywały entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu, marszałka Rokossowskiego i Odrodzonego Wojska Polskiego.

Następnie przew. Prezydium MRN — Maludziński dokonał wręczenia upominków, ofiarowanych przez zakłady pracy i młodzież bydgoską, 21 przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego. M. in. otrzymali nagrody: kapral Skrzypczak — radioodbiornik, plutonowy Korczyk — rower, kapral Michalik — zegarek na rękę, st. strzelec Jaskułka — wazon kryształowy i wieczne pióro, plutonowy Musiał — radioodbiornik, kapral Samborski — radioodbiornik, podporucznik Fronszczak — kupon na buty i wykonany przez zakłady „Jutrzenka" wspaniały kosz kwiatów z cukru. Około 900 dalszych upominków zostanie wręczonych żołnierzom w ich jednostkach.

Uroczystości na Placu Bohaterów Stalingradu dobiegają końca. Oddziały przygotowują się do defilady wzdłuż ulicy Generalissimusa Stalina. Łopocą dumnie na lekkim wietrze bojowe sztandary. I tu zgromadziła się licznie publiczność, która wciąż jeszcze obsypuje żołnierzy kwiatami, gorąco ich oklaskuje, wyrażając w ten sposób swą miłość i przywiązanie do naszego Ludowego Wojska Polskiego.

Po południu ci sami przodownicy pracy i przodownicy wyszkolenia bojowego spotkali się na wielkiej imprezie, połączonej z zabawą taneczną, kiermaszem książek i występami artystycznymi w Parku Ludowm.

Wybór przewodniczącego Episkopatu

WARSZAWA (PAP).

Episkopat na posiedzeniu w dniu 28 września br. wybrał przewodniczącym Episkopatu ks. biskupa Michała Klepacza — ordynariusza łódzkiego.

Polska Ludowa zaprezentowała w Pekinie wspaniały dorobek osiągnięć i sukcesów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej

Polska wystawa gospodarcza zacieśni więzy przyjaźni między obu narodami

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi:

Dnia 26 września otwarta została w robotniczym pałacu kultury w Pekinie wielka wystawa gospodarcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wystawa została zorganizowana z inicjatywy chińskiego komitetu popierania handlu zagranicznego. Składa się ona z licznych eksponatów — wyrobów przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz dzieł sztuki. Eksponaty z dziedziny przemysłu ciężkiego obejmują m. in.: dźwig 15-tonowy, maszyny górnicze, zespoły maszyn przemysłu metalowego, obrabiarki, sprzęt kolejowy, wyroby przemysłu stoczniowego i samochodowego, urządzenia elektrowni i wyroby przemysłu chemicznego.

Eksponaty z dziedziny przemysłu lekkiego obejmują m. in. bogaty asortyment wyrobów przemysłu odzieżowego.

Stosunki kulturalne między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową oraz bogate życie kulturalne narodu polskiego są przedstawione w dziale kulturalnym wystawy. Liczne plansze i obrazy ilustrują różne dziedziny życia narodu polskiego oraz prace robotników i chłopów polskich.

Wystawa zawiera liczne dzieła polskiej sztuki ludowej.

Przewodniczący chińskiego komitetu popierania handlu zagranicznego Nan Han-Czen otwierając wystawę wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Ta wspaniała wystawa unaocznia w sposób żywy i konkretny narodowi chińskiemu olbrzymie sukcesy osiągnięte przez naród polski w dziedzinie gospodarczej w ciągu dziewięciu lat od chwili wyzwolenia. Wystawa będzie bodźcem do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Chinami a Polską. **Przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia więzów przyjaźni między obu narodami i do wzmocnienia sił obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki.**

Przewodniczący delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, minister żeglugi Mieczysław Popiel odpowiadając przewodniczącemu Nan Han-Czenowi oświadczył m. in.:

— Wszystkie kraje należące do obozu pokoju są ściśle zespolone i kroczą naprzód drogą współpracy gospodarczej. Podstawą naszej współpracy gospodarczej, naszym wspólnym celem jest przyśpieszenie rozwoju ekonomicznego oraz podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego naszych narodów.

Minister Popiel zaznaczył, że wymiana towarów i przede wszystkim pomoc wzajemna w dziedzinie rozwoju przemysłu i żeglugi oraz wymiana naukowo-techniczna przyczynią się bezpośrednio do podniesienia stopy życiowej obu narodów i będą służyć sprawie budownictwa socjalistycznego.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego przemawiał wicepremier Teng Siam—Ping.

Minister Kultury i Sztuki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Włodzimierz Sokorski wygłosił następnie przemówienie, w którym zaznaczył, że nauka i sztuka, służąc narodowi, służy zawsze sprawie wolności i niezawisłości. Dział sztuki na wystawie polskiej — powiedział min. Sokorski — przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu narodami.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli także ministrowie, wiceministrowie, reprezentanci władz miejskich Pekinu.

Otwarta w Pekinie polska wystawa gospodarcza wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród najszerszych warstw ludności Chińskiej Republiki Ludowej. Prasa chińska poświęca wystawie polskiej obszerne artykuły.

Depesza Kim Ir Sena do G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłasza następującą depeszę przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący!

Opuszczając terytorium Wielkiego Związku Radzieckiego pragnę przesłać wyrazy głębokiej wdzięczności Rządowi Radzieckiemu i Wam osobiście za serdeczne i troskliwe przyjęcie zgotowane naszej delegacji.

Nie ulega wątpliwości, że rokowania, które odbyły się między obu naszymi rządami w Moskwie, wnoszą nowy wkład do dzieła dalszego umocnienia przyjaznych stosunków między obu naszymi narodami, do dzieła jak najrychlejszej odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej i pokojowego uregulowania sytuacji w Korei.

Życzę Wam zdrowia i dalszej owocnej pracy.

Czita, dnia 28 września 1953 r.

Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM IR SEN

Cukrownia Klemensów rozpoczęła produkcję

LUBLIN (PAP) Pierwsza w woj. lubelskim, a druga po „Przeworsku" w kraju ruszyła dnia 28 bm. cukrownia w Klemensowie. W chwili rozpoczęcia produkcji cukrownia posiadała już zapas w ilości ponad 30 tys. kwintali buraków.

SPORT • SPORT • SPORT

DWA ZWYCIĘSTWA KOLEJARZA NA RINGU I POD KOSZEM

Rezerwy pięściarzy II-ligowego Kolejarza Bydgoszcz odniosły w ub. sobotę dalsze zwycięstwo w ramach spotkań o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Tym razem bokserzy Kolejarza pokonali bratnią drużynę z Włocławka w stosunku 10:8. Walki stały na słabym poziomie a cztery z nich zakończyły się przed czasem. Stosunkowo najlepiej wypadły „muchy", chociaż pojedynek ich miał tylko towarzyski charakter z powodu nadwagi Lisa. Olimpijczyk Niedźwiedzki, startujący — jak się wyraził — dla rozruszania kości, nie znalazł odpowiedniego przeciwnika, a piłkarz Nowacki próbował raz jeszcze szczęścia na ringu.

Wyniki techniczne poszczególnych walk (od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Lis (B) oddał Kunicowi punkty walkowerem z powodu nadwagi, jednocześnie uległ mu niespodziewanie w walce towarzyskiej. Kosiński (B) wypunktował Kowalewskiego, Mlicki (B) wygrał w I rundzie przez poddanie się Chrzanowskiego, Niedźwiedzki (B) pokonał w analogiczny sposób Chmielewskiego I, a Kuźmie (B) poddał się w III r. Chmielewski II. Ratajczak (B) przegrał na punkty z Piotrowskim, Lawrenz (B) z Krzeszewskim, a Mul (B) uległ w I r. przez tko Szczepańskiemu. W wadze półciężkiej Nowacki (B) zwyciężył na punkty Wierzbowskiego, a w ciężkiej walka nie odbyła się. Włodarski (B) miał niedowagę, natomiast Kolejarz Włocławek nie wystawił zawodnika w tej kategorii.

Sędziowali: Kowalski (ring) oraz Góralewski, Grenda i Lewandowski na punkty.

*

Drugie zwycięstwo odnieśli koszykarze Kolejarza Bydgoszcz zwyciężając w ub. niedzielę w meczu towarzyskim Kolejarza Inowrocław 70:36 (29:13). Największą ilość punktów dla zwycięzców zdobył Szymankiewicz (26), a dla pokonanych Springer (18. (R)

Wzywamy patriotów wszystkich krajów do spotęgowania wysiłków w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

Tekst apelu uczestników uroczystości w Rogoźnicy

Podczas uroczystości odsłonięcia w Rogoźnicy na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen pomnika - mauzoleum dla uczczenia pamięci tysięcy zamordowanych tam więźniów uchwalony został przez delegatów organizacji bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu z Francji, Belgii i NRD apel, który brzmi:

„My, przedstawiciele bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu Francji, Belgii, NRD uczestniczący wraz z naszymi polskimi współtowarzyszami walk i cierpień w obecności ponad 100 tysięcy patriotów polskich, w uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, na terenie b. obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen — z głębi serca dziękujemy Rządowi Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej za pietyzm, jakim otacza pamięć obywateli różnych krajów, zamordowanych przez najeźdźców hitlerowskich w obozach śmierci na męczeńskiej i bohaterskiej ziemi polskiej.

Wzywamy wszystkich patriotów do spotęgowania wysiłków w walce przeciwko polityce inicjatorów układów z Bonn i Paryża, zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które zostały opanowane przez odwetowców hitlerowskich, grupujących się wokół rządu Adenauera i marzących o nowych Gross - Rosen, Oświęcimiach i Buchenwaldach, o nowych Gradour i Lidicach.

— Oświadczamy uroczyście, że wszelkie zakusy rewizjonistyczne odwetowców, a w szczególności ich knowania przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie napotykają i zawsze napotykać będą na nasz najbardziej zdecydowany opór.

— Zobowiązujemy się jeszcze mocniej zacieśnić więzy solidarności z pokojowymi siłami w Niemczech i działać na rzecz odbudowy zjednoczonych i niezależnych Niemiec, których pokojowe i demokratyczne oblicze zostałoby zagwarantowane.

— Raz jeszcze podkreślamy naszą niezachwianą solidarność we wspólnej walce o bezpieczeństwo i niezależność naszych krajów ojczystych, w walce o zachowanie pokoju".

Nowe transporty materiałów nadeszły z ZSRR do budowy Pałacu Kultury i Nauki

Olbrzymie ilości materiałów — stali, betonu, cegły, zapraw murarskich, płyt ceramicznych zużywa się stale przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Aby zapotrzebowanie tej wielkiej budowy było systematycznie i planowo zaspokajane, bez przerwy trwa praca na wielkiej bazie produkcyjno-składowej w Jelonkach, gdzie przygotowywany jest beton, zaprawy murarskie, żelbetowe płyty i belki stropowe, stalowe siatki zbrojeń i inne prefabrykaty. Materiały te nieustannie przewożone są samochodami na plac budowy.

Przeważająca ilość potrzebnych do budowy Pałacu materiałów produkowana jest w szeregu zakładów przemysłowych Związku Radzieckiego.

Ostatnio z ZSRR do bazy w Jelonkach nadeszły nowe transporty materiałów, a m. in. poważne ilości okładziny ceramicznej, elementów stalowej konstrukcji, jak np. wiązary stalowe do kopuły sali kongresowej, rury azbestowo-betonowe i kamionkowe oraz przewody centralnego ogrzewania.

Radzieccy robotnicy z bazy produkcyjno-składowej pracują obecnie ze wzmożoną energią, realizując zobowiązania podjęte na cześć XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej. Najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzespołowym osiągnęły ostatnio brygady Sienina, Mielnika i Szeptuchowa z zakładów prefabrykacji instalacji sanitarnych, przekraczające systematycznie 250 proc. normy oraz pracownicy zakładów zbrojarskich Jakowlew, Mamutkin i Usajew, osiągający około 230 proc. normy.

Deklaracja Ep skopatu polskiego

Dokończenie ze str. 1

nego odłamu hierarchii i dużej części kleru niemieckiego, którzy są jednym z motorów antypolskiej i rewizjonistycznej działalności, powołując się przy tym nawet na autorytet stolicy apostolskiej i Watykanu.

Działalność międzynarodowych kół, dążących do roznętania nowej wojny, wymaga od wszystkich skierowania wysiłków zarówno intelektualnych jak i moralnych w kierunku zabezpieczenia pokoju i umacniania siły i odporności Polski.

Episkopat uważa wraz z rządem za słuszne stworzenie takich warunków, które w interesie Państwa i Kościoła usuwają przeszkody stojące na drodze pełnej realizacji porozumienia, na drodze umacniania jedności i zwartości narodu.

Warszawa, dnia 28 września 1953 r.

*

W związku z uchwałą rządu o pozbawieniu ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji Episkopat po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość kierownictwa pracą konferencji Episkopatu zwrócił się do Rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów.

Na tę propozycję Rząd wyraził zgodę.

Potężna manifestacja w Rogoźnicy na rzecz walki o pokój

(ciąg dalszy ze str. 1)

Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach państwo niemieckie rządzone przez lud pracujący. Niemiecka klasa robotnicza i lud pracujący NRD, który pod przewodem Socjalistycznej Partii Jedności wziął w swe ręce władzę — podjęły dzieło przebudowy życia społecznego i politycznego, wykorzenienia nacjonalizmu i szowinizmu, ułożenia pokojowych i przyjaznych stosunków narodu niemieckiego z innymi narodami".

Wielką siłą w walce narodów przeciw niebezpieczeństwu nowej agresji, przeciw jej zarzewiu w Niemczech zachodnich — jest pokojowa polityka ZSRR i nieugięte, konsekwentne stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na drodze przywrócenia jedności Niemiec i stworzenia niezawisłego, demokratycznego i pokojowego państwa ogólnoniemieckiego.

JESZCZE MOCNIEJ ZEWRZEMY SZEREGI FRONTU NARODOWEGO

Narodowi polskiemu — stwierdza mówca — obcy jest wszelki szowinizm i nienawiść do narodu niemieckiego, ale tym gorętsza jest nasza nienawiść do imperializmu i odwetowców, tym mocniejsza wola walki wespół z NRD i pokojowymi siłami Niemiec zachodnich przeciw planom agresorów.

Na pogróżki agresorów — kończy Jerzy Albrecht — odpowiadamy jeszcze mocniejszym zwarciem szeregów Frontu Narodowego, jeszcze mocniejszymi uczuciami braterstwa i solidarności z narodami ZSRR, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej, jeszcze mocniejszymi uczuciami solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z pokojowymi siłami Niemiec zachodnich i wszystkimi miłującymi pokój narodami świata".

Słowa mówcy wielokrotnie przerywają zebrani długotrwałymi oklaskami i owacjami na cześć światowego obozu pokoju.

Potężnym echem rozlegają się okrzyki: „Nigdy więcej obozów koncentracyjnych", „Nigdy więcej wojny".

PRZEMÓWIENIE F. H. MANHESA

Serdeczną manifestacją przyjmują zgromadzone rzesze ludności dolnośląskiej przemówienie przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu FIR — F. H. Manhesa.

„Wzniesione tu mauzoleum — stwierdza Manhes — będzie ostrzeżeniem rzuconym sprzedajnym rządom, zdradzającym interesy swych narodów, ostrzeżeniem, że w najczarniejszych godzinach historii narody potrafią zrodzić bohaterów, którzy gromią zdrajców i ocalają ojczyznę".

Mówca wskazuje następnie na stanowczy opór mas pracujących przeciw machinacjom podżegaczy wojennych. Stwierdza, że narody Francji, Belgii, Włoch i Danii przeciwne są ratyfikacji wojennych układów, zawartych w Bonn i Paryżu.

„My, bojownicy o pokój, walczmy ramię w ramię, aby nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec, — mówi na zakończenie przewodniczący FIR — aby zagrodzić drogę hitlerowskim pogrobowcom Walczmy o suwerenność, niezawisłość i bezpieczeństwo naszych krajów ojczystych, aby już nigdy więcej nie było Oświęcimia i Gross-Rosen".

PRZEMÓWIENIE KS. KANONIKA PIOTRA JAROSZKA

W imieniu duchowieństwa katolickiego Ziem Zachodnich przemawiał członek kapituły wrocławskiej — ks. kanonik Piotr Jaroszek, który stwierdził m. in.:

„System, który już raz próbował podboju Europy i groził zagładą Słowiańszczyźnie, a naród polski kosztował życie miliony obywateli nie może nigdy się powtórzyć. Groźba panowania trupiej czaszki i swastyki dla tych, którzy przeżyli niewiarygodne tortury ducha i ciała, śmierć swych najbliższych — nie może wychylać swego oblicza pod obłudnymi i zwodniczymi hasłami „krucjaty", „obrony wiary" i „cywilizacji chrześcijańskiej", „wyzwalania uciśnionych narodów' itd. Jest to bowiem stare germańskie hasło „Drang nach Osten" dobrze znane w swej historycznej treści.

„Pospołu z całym polskim ludem — mówi dalej ks. kan. Jaroszek — na czele z Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staramy się realizować ideały spokojnej, twórczej pracy, sprawiedliwości społecznej, braterstwa wszystkich ludzi i spokojnego współżycia. Cieszymy się z dorobku 8 lat szczególnie tu na Ziemiach Zachodnich, z każdego zaoranego i obsianego hektara i nowej fabryki czy kopalni, z każdej wzniesionej szkoły i odbudowanego kościoła.

Po przemówieniu przedstawiciel Zarządu Głównego ZBoWiD odczytuje tekst apelu delegatów bratnich zagranicznych organizacji bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu uchwalonego w obecności ponad 100-tysięcznej rzeszy ludności polskiej.

Wśród serdecznej manifestacji uchwalony został również tekst rezolucji uczestników uroczystości.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA - MAUZOLEUM

Następuje najbardziej podniosły moment uroczystości — odsłonięcie pomnika-mauzoleum, którego dokonuje wiceminister kultury i sztuki — Jan Wilczek. Pomnik ten wzniesiony w pobliżu ściany śmierci i krematorium, na miejscu zagłady 180 tysięcy patriotów różnych krajów wyobraża postać więźnia zrywającego pasiak.

Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Pochylają się setki sztandarów.

Na olbrzymim, zapełnionym stutysięczną rzeszą ludzi placu zalega chwila głębokiej, skupionej ciszy, którą zebrani czczą pamięć poległych bohaterów. Długą, wiodącą do stóp mauzoleum aleją zbliżają się delegacje z wieńcami. Pierwszy wieniec u stóp posągu składa delegacja Armii Radzieckiej — armii, która więźniom Gross-Rosen przyniosła wolność.

Setki wieńców złożono u stóp granitowego pomnika, na którego płycie widnieje wykuty w czterech językach napis: **„Mauzoleum więźniów ze wszystkich krajów Europy, pomordowanych przez hitlerowskich barbarzyńców wzniosła Polska Rzeczpospolita Ludowa w 1953 r".**

Wystawę dokumentów zbrodni hitlerowskich otwarto w Rogoźnicy

27 bm. w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku, w dniu uroczystości odsłonięcia pomnika-mauzoleum na terenie byłego obozu zagłady Gross-Rosen wiceminister kultury i sztuki — Jan Wilczek dokonał otwarcia wystawy, która zgromadziła dokumenty zbrodni hitlerowskich zbrodniarzy.

Na wystawie znajdują się m. in. fotokopie rozkazów wymordowania tysięcy więźniów. Wstrząsającym dokumentem są zgromadzone sterty pasiaków i obuwia po więźniach spalonych w piecach krematoryjnych.

POD ŚWIATŁO

„Mocna" kawa przedwyborcza

Gdy zbliżał się termin 6 września — naganiacze CDU coraz żywszą uwagę zwracali na cztery roczniki najmłodszych wyborców, którzy teraz dopiero po raz pierwszy poszli do urny wyborczej. Stanowili oni 11 proc. uprawnionych do głosowania. Ich nastroje są tym ważniejsze, iż oni mają stanowić „mięso armatnie" dla wodzów bez armii, którzy stanowią kadry nowego Wehrmachtu".

Dla pozyskania sobie młodych wyborców CDU urządzała w Hamburgu, Kolonii, Monachium, Wiesbadenie i innych większych miastach zachodnio-niemieckich tzw. „kawy przedwyborcze".

Otóż młody Hans, z rodu mniej odpornych, po powrocie do domu z takiej „kawy przedwyborczej" był w doskonałym humorze. Na pytanie zaś matki:

— A mocna była ta kawa?

Odpowiedział:

— O, mocna... co najmniej 45-procentowa.

Bo „chrześcijańska" i „demokratyczna" partia włączyła do swego arsenału propagandy przedwyborczej — wódkę. Zapraszano młodzież na kawę z ciastem, a pojono ją wódką, aby rozbroić ją moralnie. Wszak Hitler w ten sam sposób degenerował młodzież niemiecką, która rozpijając się traciła wszelkie ludzkie uczucia. W okresie przedwyborczym w Monachium urządzono popijawe dla 45.000 młodych wyborców. Oto jakich metod chwytało się CDU. A funduszów na rozpijanie młodzieży mieli pod dostatkiem. Wielki przemysł nie skąpił na ten cel pieniędzy

(gz)

EDWARD OCHAB

Sekretarz Ogólnopolskiego Kom'tetu Frontu Narodowego

Kto przeszkadza w normalizacji stosunków między Kościołem i Państwem?

Proces biskupa Kaczmarka odsłonił zbrodnicze plany i haniebne metody, stosowane w walce przeciw Polsce Ludowej nie tylko przez skazanych w tym procesie, ale również przez reakcyjne i awanturnicze elementy wśród hierarchii kościelnej, które patronowały antyludowej i antypaństwowej działalności biskupa Kaczmarka i jego pomocników.

Ręka sprawiedliwości ludowej dosięgła winnych, a najszersze masy narodu surowo potępiły i z najgłębszym oburzeniem napiętnowały zbrodniczą działalność tych, którzy powolni dyrektywom amerykańskich i watykańskich „polityków" nadużyli zaufania i uczuć religijnych ludzi wierzących, zdradzali nasz kraj i wysługując się amerykańskim imperialistom, torowali drogę Adenauerom, śmiertelnym wrogom naszego narodu.

Proces odsłonił linię postępowania tych reakcyjnych przedstawicieli wyższej hierarchii kościelnej, którzy dotychczas wywierali przemożny wpływ na działalność episkopatu, dążąc do rozbicia jedności naszego narodu, do skłócenia wierzących z niewierzącymi, do przekreślenia w praktyce zasad Porozumienia między Państwem a Kościołem.

Zeznania Kaczmarka i cały bieg wypadków świadczą ponad wszelką wątpliwość, że dla kierownika episkopatu prymasa Wyszyńskiego podpisanie Porozumienia było tylko manewrem zmierzającym do wprowadzenia w błąd rządu i opinii publicznej, zaś Porozumienie traktowano jako parawan dla zasłaniania wrogiej ludowi i narodowi działalności politycznej wymierzonej przeciw państwu ludowemu.

Ta dwulicowość ujawniła się szczególnie jaskrawo w sprawie mającej kapitalne znaczenie dla naszego narodu i dla pokoju świata, w sprawie naszych Ziem Odzyskanych i granic na Odrze i Nysie.

Episkopat formalnie zobowiązał się do przeciwdziałania rewizjonistycznej akcji części kleru niemieckiego, ale kierownictwo episkopatu faktycznie nie zrobiło nic, aby wypełnić to swoje uroczyste zobowiązanie, mimo, że coraz bardziej mnożą się rewizjonistyczne i antypolskie wypady różnych Fringsów, Ferchów i im podobnych hakatystów w sutannach i fioletach.

Rewizjonistyczna działalność reakcyjnego kleru niemieckiego jest tylko fragmentem rozwydrzonej, obłędnej, szowinistycznej kampanii, rozpętanej w Niemczech zachodnich przez pupilka Watykanu i agenta amerykańskich podżegaczy wojennych Adenauera i jego neohitlerowskich kompanów, ukrywających swe krwawe faszystowskie oblicze pod flagą „chrześcijańskiej demokracji".

Herr Adenauer jest przyjmowany, honorowany i fetowany przez papieża i „polityków" watykańskich w okresie, kiedy wysuwa program rewizji naszych granic na Odrze i Nysie, program grabieży naszych ziem, zniszczenia naszej państwowości, stworzenia nowej generalnej guberni.

Prasa watykańska, podobnie jak prasa miliarderów amerykańskich, aż zachłystuje się z radości wynosząc pod niebiosa sukces wyborczy rewizjonistów z Bonn i aprobując powyborcze, szczególnie bezczelne, antypolskie, awanturnicze wystąpienia Adenauera.

Oczywiście, wzorowane na Hitlerze plany i wzorowane na Goebbelsie przemówienia pupilka watykańskiego pana Adenauera są to marzenia, a raczej majaczenia ściętej głowy. Adenauerzy i Fringsy oraz ich protektorzy z Waszyngtonu i Watykanu bredzą o rewizji granic na Odrze i Nysie, o rozpętaniu nowej wojny, nowej krzyżackiej wyprawy przeciw krajom demokracji i socjalizmu. Ale za krótkie są ręce długojęzycznych panów z Bonn i ich protektorów z Waszyngtonu i Watykanu. Na straży naszych granic stoi cały naród polski, skupiony wokół swej władzy ludowej, związany braterskim sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami broniącymi pokoju i niepodległości narodów. Siły obozu pokoju są wielokrotnie większe od sił podżegaczy wojennych i rozporządza on wszystkimi środkami, aby skutecznie unicestwić wszelkie próby agresji w sposób nader dotkliwy dla agresora.

„Politycy" watykańscy nie chą pogodzić się z tym bolesnym dla nich faktem i czynią co mogą, aby dopomóc swym krzyżackim pupilkom z Bonn w przygotowaniu nowej wojny, osłabić zwartość i siłę narodów miłujących pokój i wolność wykorzystać reakcyjną część kleru dla rozpętywania waśni na tle rzekomo religijnym, oszukiwać ludzi wierzących ,zachwalać im krzyżackie wilki jako rzekome jagnięta i niewinnie pokrzywdzone ofiary.

Dążąc do osłabienia i wewnętrznego skłócenia naszego narodu, który miałby być obiektem krzyżackiej napaści, „politycy" watykańscy, jak to odsłonił również proces Kaczmarka, oddziaływują w tym kierunku na hierarchię kościelną. Prymas Wyszyński zgodnie z życzeniem kurii rzymskiej czynił wszystko, aby nie dopuścić do stabilizacji administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych.

Mimo słownego potępienia w Porozumieniu działalności antypaństwowej nie wyciągnięto konsekwencji kanonicznych wobec księży winnych takiej działalności. Wielu reakcyjnym duchownym udowodniono zbrodniczą działalność antypaństwową, często szpiegowską, udział w bandach i mordach skrytobójczych, niejeden ze zbrodniarzy został skazany prawomocnym wyrokiem sądu Rzeczypospolitej, ale kierownictwo episkopatu wbrew literze i duchowi Porozumienia, ani w jednym wypadku nie wyciągnęło konsekwencji i nie zastosowało kar kościelnych wobec zdemaskowanych zbrodniarzy, którzy szatą duchowną osłaniali swą antypaństwową i antynarodową działalność.

Również w obliczu zbrodni ujawnionych na procesie Kaczmarka mimo publicznego przyznania się oskarżonych do winy, mimo bezspornych dowodów antypaństwowej, dywersyjnej i szpiegowskiej działalności skazanych, prymas ani jednym słowem nie potępił przestępców, ani jednym słowem nie odgrodził się od wrogiej akcji amerykańsko-watykańskiej, rozwijanej przeciw Polsce w związku z procesem biskupa Kaczmarka.

Prymas Wyszyński w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność za sabotowanie i łamanie zasad Porozumienia, za faktyczną pomoc okazywaną zachodnio-niemieckim Krzyżakom i anglo-amerykańskim wrogom naszego narodu w szkalowaniu i zohydzaniu Polski Ludowej. Wielokrotne ostrzeżenia ze strony rządu i społeczeństwa nie zmitygowały awanturniczego wychowanka Watykanu.

Ale Polska Ludowa nie jest Polską szlachecką, w której warcholstwo karmazynów uchodziło bezkarnie, a agenci i zausznicy Watykanu rządzili się jak szare gęsi.

Zawiodą też rachuby reakcyjnych awanturników i warchołów na wywołanie waśni religijnych w naszym kraju.

Naród polski wie, że Konstytucja i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabezpieczają wolność sumienia i swobody religijne obywatelom Rzeczypospolitej, że ręka sprawiedliwości ludowej karze Kaczmarków i Danilewiczów nie dlatego, iż są księżmi lecz za ich antypaństwową zdradziecką działalność polityczną że kościół swobodnie rozwija swą działalność w Polsce i tym skuteczniej będzie mógł wypełniać swe zadania wobec ludzi wierzących, im pełniej i konsekwentniej oczyści się od warchołów i szkodników.

Władza ludowa nie tylko nie przeszkadza lojalnemu duchowieństwu w wypełnianiu jego zadań wobec ludzi wierzących, ale wielokrotnie okazywała pomoc kościołowi np. w odbudowie świątyń, w otaczaniu opieką zasłużonych kapłanów, w życzliwym załatwianiu rozlicznych spraw i wniosków instytucji kościelnych.

Rząd ludowy jest kierownikiem a zarazem sługą całego narodu zarówno obywateli wierzących, jak i niewierzących, uważa za swój święty obowiązek troskę o wszechstronne zaspokojenie potrzeb wszystkich obywateli Rzeczypospolitej , wiernie strzeże przepisów Konstytucji, nieugięcie pracuje nad umocnieniem jedności naszego narodu.

Front Narodowy jednoczy wszystkich patriotów polskich w walce o pokój i w pracy nad realizacją naszych historycznych planów rozwoju Polski, nad umocnieniem jej niepodległości i potęgi.

Front Narodowy jest ważnym źródłem siły naszego państwa i dlatego jest solą w oku imperialistycznych wrogów Polski, którzy nie szczędzą dolarów, aby przy pomocy swych zamaskowanych agentów skłócić ludzi pracy, podważyć jedność narodu.

Nikczemne próby dywersji antyludowej skończą się równie niesławnie i bezpłodnie jak wiele poprzednich prób podważenia jedności naszego narodu, która wbrew wysiłkom imperialistów krzepnie i umacnia się z każdym dniem, z każdą nową fabryką, szkołą, czy dzielnicą mieszkaniową zbudowaną wspólnym trudem patriotów polskich wierzących i niewierzących, zjednoczonych głębokim uczuciem miłości do matki Ojczyzny.

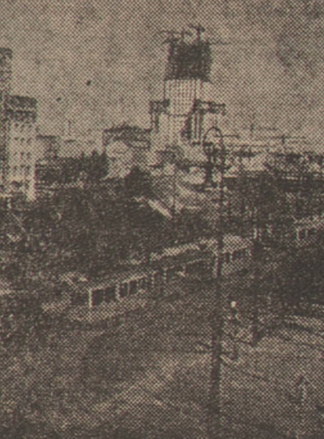
Poważne znaczenie dla umocnienia jedności i wewnętrznej spoistości naszego narodu miało i ma Porozumienie zawarte między rządem i episkopatem w kwietniu 1950 roku. Z górą trzyletnia praktyka wykazała, że zasady tego Porozumienia odpowiadają interesom społeczeństwa, że są one konsekwetnie przestrzegane przez naszą władzę ludową. Ta kilkuletnia praktyka wykazała równocześnie, że Porozumienie jest zwalczane przez Watykan i łamane przez tych przedstawicieli hierarchii kościelnej, którzy weszli na drogę awanturnictwa. Biskup Kaczmarek ujawnił na procesie faktyczny ich stosunek do Porozumienia, odsłonił misterną mechanikę oszukiwania ludzi wierzących i wykorzystywania stanowisk kościelnych dla celów nic wspólnego nie mających z religią. Rząd Polski Ludowej umie jednak rozróżniać potrzeby wierzących i kościoła, które znajdują i zawsze znajdować będą należyte zrozumienie i pomoc — od wrogich wobec państwa ludowego poczynań i wypadów wojowniczych warchołów i fanatycznych obrońców obalonego przez lud ustroju kapitalistyczno-obszarniczego.

Interes narodu wymaga, aby wbrew usiłowaniom tych elementów zasady Porozumienia między państwem i kościołem były realizowane. Zasady te będą wcielane w życie zgodnie z duchem naszej Konstytucji, w oparciu o wolę rządu i narodu, zgodnie z życzeniami ludzi wierzących oraz ogromnej większości duchowieństwa wszystkich szczebli.

W obliczu dzikiej nagonki reakcyjnej i imperialistycznej przeciw Polsce Ludowej, przeciw jej granicom, przeciw jedności naszego narodu staje przed Komitetami Frontu Narodowego ważne zadanie rozwinięcia szerokiej kampanii propagandowej, która zdemaskuje machinacje wrogów naszego narodu, jeszcze bardziej spopularyzuje słuszną politykę naszego rządu ludowego, politykę umacniania jedności narodu, braterskiego zaufania i zespolenia w służbie dla Ojczyzny wszystkich wierzących i niewierzących patriotów polskich, nieugiętego wcielania w życie i konsekwentnego przestrzegania wszystkich zasad naszej Konstytucji — wielkiej karty praw wyzwolonego narodu polskiego.

(„Trybuna Ludu" z dnia 27 września br.).

Coraz wyżej rośnie Pałac Kultury



Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie zobowiązali się dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zakończyć do 7 listopada br. budowę stalowej konstruckji gmachu łącznie z iglicą, budowę murów ścian zewnętrznych części wysokościowej oraz zmontować konstrukcję kopuły dachu Sali Kongresowej. Montaż konstrukcji stalowej 34 kondygnacji Pałacu został już zakończony i obecnie rozpoczęły się prace przy ustawianiu stalowych słupów następnej, węższej części wieży tego największego gmachu w Polsce.

Na zdjęciu: Widok ogólny na teren budowy Pałacu Kultury i Nauki ze skrzyżowania al. Jerozolimskich i placu Starynkiewicza.

(CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

Lniana taśma i papieros
zawarły sojusz produkcyjny

Co może łączyć lnianą taśmę z papierosem? Cóż może mieć wspólnego Pomorska Fabryka Taśm i Pasów z Radomską Wytwórnią Papierosów?

Okazuje się, że bardzo wiele. Oba te zakłady, w zasadzie tak różne, łączy wspólny interes, produkcja ich bowiem ściśle zazębia się. Jednym z asortymentów wyrobów produkowanych przez PFTiP są taśmy tzw. bezkońcowe różnych długości i szerokości do maszyn wytwórni papierosów w całym kraju, a więc i dla RWP. Taśmy bezkońcowe to niezmiernie ważny i cenny artykuł dla wytwórni papierosów, a produkcja ich nie należy do najłatwiejszych i najprostszych.

Dotychczas klient z producentem komunikowali się zazwyczaj na odległość: listownie lub telefonicznie. Brak orientacji konsumenta w sposobie produkowania taśm i nieznajomość maszyn, do których taśmy są przeznaczone przez producenta nie sprzyjały bynajmniej rozwojowi produkcji obu zakładów, a nadto powodowały często zbyteczne konflikty i nieporozumienia, hamując również w pewnej mierze aktywność techników i racjonalizatorów zarówno jednej, jak i drugiej strony w kierunku usprawniania obu produkcji. Aby położyć kres takiej sytuacji, technicy i racjonalizatorzy RWP wystąpili z inicjatywą odwiedzania swoich kolegów w Bydgoszczy, by wymienić doświadczenia celem przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

Bydgoszczanie przyjęli zapowiedź odwiedzin z entuzjazmem. Spotkanie odbyło się w ub. sobotę. Racjonalizatorzy i technicy PFTiP poinformowali radomian o pracy Klubu TiR, goście uczynili to samo. W obu zakładach racjonalizatorstwo rozwija się z roku na rok coraz lepiej i coraz więcej przynosi korzyści Państwu. W PFTiP w dziale produkcji taśm bezkońcowych usprawniono i zracjonalizowano wiele faz, a aktywność w tej dziedzinie przejawiały na równi z mężczyznami i kobiety, które zakład zatrudnia w 75 proc. Wynalazczość w Klubie TiR w wytwórni papierosów zmierza m. in. w kierunku zaoszczędzania zużycia urządzeń, materiału i polepszenia jakości wyrobów.

Zapoznanie się radomian z mozolną produkcją taśm i porozumienie osobiste przedstawicieli obu zakładów wpłynie niezawodnie na znaczne zaoszczędzenie zużycia tego produktu, a obopólna wymiana doświadczeń przyczyni się niewątpliwie do podniesienia jakości taśm. Narada wniosła kilka pozytywnych myśli, które będzie można w najbliższej przyszłości zrealizować. M. in. okazało się, że taśmy z pewnymi błędami, które bydgoska fabryka kwalifikowała jako braki i które spotykał los odpadów, z powodzeniem będą mogły być wykorzystywane przez wytwórnię radomską do pewnego typu maszyn.

Tego rodzaju spotkania techników i racjonalizatorów zakładów o tak odrębnych a jednocześnie tak związanych z sobą przemysłach są ze wszech miar korzystne, toteż przypuszczać należy że śladem PFTiP oraz RWP pójdą i inne zakłady pracy w kraju.

R. S.

Na widowni międzynarodowej
O przyszłość Azji

Wśród spraw, decydujących o przyszłości świata, na czoło wysuwa się niewątpliwie zagadnienie Azji, tego największego i najbardziej zaludnionego kontynentu globu ziemskiego. Azja zaczyna odbrabiać swoje wiekowe opóźnienie i wielkimi krokami idzie naprzód, zrzucając z siebie narzucony jej przez obcy imperializm system kolonijny i obalając korzystny dla tego systemu, a sprzeczny z jej własnymi interesami, przestarzały ustrój feudalny. Ciężar gatunkowy niektórych mocarstw azjatyckich, które już wyzwoliły się spod jarzma imperialistycznej niewoli, odzyskały swoją niepodległość i usunęły feudalizm, wzrasta z dnia na dzień. Decyzje takich krajów, jak 500 milionów ludności liczących Chin, jak 370 milionów ludności liczących Indii, jak wielomilionowych państw Pakistanu i Indonezji, nie mówiąc już o pomniejszych, ale bynajmniej nie małych krajach azjatyckich, wywierają coraz większy wpływ na układ sił międzynarodowych.

Nawet kontrkandydat Eisenhowera w wyborach prezydenckich, Adlai Stevenson, powróciwszy z podróży dookoła świata, stwierdzić musiał: „Azja objęta jest rewolucją. W krajach azjatyckich wzmaga się nacjonalizm, a Zachód jest tam identyfikowany z kolonializmem".

Charakterystyczne dla aspiracji narodów azjatyckich było też wystąpienie premiera Indii, Nehru, który w swoim expose w parlamencie Indii na temat sytuacji międzynarodowej, czyniąc aluzję do sprzeciwu Ameryki wobec udziału Indii w konferencji koreańskiej, powiedział: „Pewne mocarstwa nie rozumieją jeszcze, że kraje azjatyckie nie zamierzają pozwolić na to, aby ignorowano ich wolę i naigrywano się z nich". Nehru podkreślił, że z 22 delegacji, które głosowały w ONZ przeciwko propozycji zaproszenia Indii na konferencję polityczną, 18 delegacji reprezentowało kraje kontynentu amerykańskiego. Prawie cała Europa oraz cała Azja — stwierdził Nehru — były po jednej stronie, a Ameryka do drugiej. „Jednakże zagadnienie to jest zagadnieniem azjatyckim. Nikt nie ma prawa szydzić z woli narodów azjatyckich ani lekceważyć ich woli" — oświadczył premier Indii.

Ocena Azji jako czynnika współbudującego pokój świata znalazła jednak swoje najwymowniejsze odbicie w przemówieniu przewodniczącego rady ministrów ZSRR, Malenkowa, który, oceniając po sfinalizowaniu rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej znaczenie bohaterskiej walki narodu koreańskiego i wspierających go ochotników chińskich jako wkład na rzecz pokoju świata, powiedział: „Sławny naród koreański wniósł nową chlubną kartę do dziejów walki wyzwoleńczej. Karta ta uczy nas, że nie ma w świecie siły, mogącej złamać naród, który ujął los swego kraju we własne ręce. Z dwóch źródeł czerpali patrioci koreańscy wolę zwycięstwa, męstwo i bohaterstwo w walce: z poczucia głębokiej słuszności swej sprawy i z niebywałej solidarności całej postępowej ludzkości z narodem koreańskim. Nieśmiertelny czyn chińskich ochotników ludowych był świadectwem nienaruszalności więzów łączących narody Azji. Jest to znak nowej epoki, która nastąpiła na Wschodzie. Jest to dowód ożywiającej ludy Azji zdecydowanej woli zdobycia i obrony wolności narodowej i niezawisłości, niedopuszczenia do tego, by Azja stała się ogniskiem nowej wojny światowej" — stwierdził Malenkow.

Tej „nowej epoki" nie dostrzega jeszcze imperializm amerykański. Stanowisko zajęte przez delegację amerykańską na ósmej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych od samego początku dowodzi, że imperialiści amerykańscy nie doceniają lub nie chcą jeszcze docenić tych przemian, jakie coraz wyraziściej występują w Azji. „Agresywne koła — oświadczył Malenkow — nie mają zamiaru liczyć się z bezspornym faktem, że odchodzi już w przeszłość stara Azja, której udziałem był beznadziejny ucisk i której narody były ujarzmione przez siły obce. Koła te chciałyby powstrzymać, udaremnić ten wielki proces odrodzenia narodów Wschodu, który stanowi jedną z najważniejszych cech naszej epoki i otwiera porywające perspektywy dalszego rozwoju całej współczesnej cywilizacji". Przestrzegając Stany Zjednoczone przed ich krótkowzroczną polityką, Malenkow powiedział: „Nie wolno ignorować zasadniczych zmian, które zaszły w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego, a które wyciskają swe piętno na powojennym życiu przeszło miliarda ludzi zamieszkujących te obszary. Zawarcie rozejmu w Korei stanowi bezwzględnie niezmiernie donioSły etap walki wszystkich sił miłujących pokój przeciwko siłom agresji i awantur międzynarodowych" — stwierdził Malenkow. Mówiąc o ciężarze gatunkowym Chin Ludowych na arenie międzynarodowej, jako potężnym czynniku stabilizującym, Malenkow stwierdził: „Powstało na świecie nowe wielkie mocarstwo, które wraz ze wszystkimi siłami miłującymi pokój, broni sprawy utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego". „Jasne jest, że w obecnej sytuacji międzynarodowej — powiedział Malenkow — wszelkie rachuby na możliwość izolacji Chińskiej Republiki Ludowej oznaczają jedynie reakcyjną utopię ludzi, którzy oderwali się od życia i zatracili wszelkie poczucie rzeczywistości".

„Historia — powiedział Malenkow — rozwija się nie według recept tych, którzy by chcieli ją zakonserwować, którzy chcieliby powstrzymać ruch narodów na drodze postępu, narzucić przyszłemu pokoleniu dzień wczorajszy".

Te orzeźwiające słowa Malenkowa, nakreślające podstawy budowania pokoju w Azji, od którego zależny wszak jest pokój całego świata, posiadają dla całej postepowej ludzkości olbrzymie znaczenie jako proroczy drogowskaz. Azja zerwała z „dniem wczorajszym". Azja kroczy po drodze do „jutra".

STEFAN LITAUER

Z życia
krajów demokracji ludowej

PLAN SKUPU ZBOŻA wykonało 7 spośród 19 okręgów Republiki Czechosłowackiej. Do tak pomyślnego przebiegu kampanii przyczyniły się przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne oraz mało i średniorolni chłopi.

*

11 KOMBAJNÓW WĘGLOWYCH pracuje w największym czechosłowackim zagłębiu węglowym — ostrawsko - karwińskim. 10 z nich — to radzieckie „Donbasy", 1 — czechosłowacki „Ostravan - 500".

Wysiew nawozów sztucznych



Racjonalne wykorzystanie nawozów sztucznych ma doniosły wpływ na wzrost produkcji rolnej. Obowiązkiem terenowych Rad Narodowych, aktywu wiejskiego, pracowników służby agronomicznej, pracowników GS itp. jest prowadzenie odpowiedniej akcji uświadamiającej wśród pracującego chłopstwa.

Na zdjęciu: Wysiew superfosfatu na polach PGR — Mianowice powiat Słupsk (woj. koszalińskie). (Foto — CAF)

Z notatnika lekarza

Katar to nie fraszka

Nos nie jest — jakby się mogło wydawać tylko przydatkiem urody w naszym wyglądzie, który przy okazji spełnia również rolę „wentyla" w systemie naszego oddychenia.

Poza czynną mianowicie rolą w procesie oddychania, wagę jego istnienia podnosi włożony nań obowiązek filtrowania, a przez to i chronienia całego naszego organizmu przed czyhającymi z zewnątrz wrogami w postaci pyłu, kurzu i drobnoustrojów.

Właściwość ta zobowiązuje nas, by narząd ten utrzymywać w warunkach najwyższej jego sprawności i w wypadku jego niedyspozycji niezwłocznie doprowadzić do stanu jego pierwotnej używalności. Podkreślić należy i to, że organ ten nie działa w osamotnieniu. Przez skomplikowaną bowiem sieć przejść, kanalików, korytarzyków itp. połączeń, bezpośrednia jego działalność wprzągnięta jest w rydwan pracy dwóch sąsiadujących organów — gardła i uszu.

Najlżejsza niedyspozycja nosa powoduje w mniejszym lub większym stopniu zagrożenia funkcjonowania tych ostatnich. Niejednemu katarowiczowi znane są objawy przejścia kataru w ostre lub przewlekłe zapalenie krtani i strun głosowych (chrypka), zanik węchu, smaku, a niekiedy i przytępienie słuchu.

Na tym się jednak nierzadko nie kończą skutki nieleczonego kataru, albowiem często przechodzi on w stan chroniczny. Chroniczny zaś katar powoduje bardziej jeszcze przykre w skutkach stany chorobowe w postaci nieżytu nosa, trudno uleczalne zapalenie (ropne) zatoki czołowej i szczękowej, częste anginy, ropne zapalenie ucha środkowego itp.

Nieleczone te stany chorobowe powodują z kolei nieuleczalne już często powikłania, występujące pod postacią całkowitej lub częściowej utraty słuchu, głosu, smaku i węchu groźnych chorób serca, nerek i krążenia (szczególnie po powtarzających się ropnych i zapalnych stanach chorobowych, jak angina itp).

Znajomość wspomnianych niebezpieczeństw, które powstają w wyniku bagatelizowania „niewinnego katarku", winna stać się przestrogą i sygnałem, by drobnej tej napozór dolegliwości nie lekceważyć.

Cóż więc należy robić przy katarze nosa?

Przy często i w ostrej formie przebiegających stanach bezwględnie oddać się pod opiekę lekarza — laryngologa i posłusznie poddać się zaleconej kuracji i zabiegom.

W każdym innym wypadku „zagospodarowanego" kataru należy jak najczęściej wysiąkać nos z zakażonej i gromadzącej się obficie wydzieliny, (nie wciągać do gardła i nie połykać), stosując do tego celulignine, którą po każdym oczyszczeniu nosa należycie spalić lub usunąć w miejsce, dokąd bliźni nie wsadzi z kolei swego nosa. Unikać zamoczenia nóg i przebywania w pomieszczeniach dusznych, ludnych i nieprzewietrzonych.

W godzinach wolnych od pracy, nauki lub innych niezbędnych zajęć z porcją suszonych malin, polipiryny lub salipiriny w łóżku. Wkraplać często pipetą Algorhinę, która przez zawartość roztworu olejowego mentolu i dzięki innym składnikom przynosi nie tylko ulgę choremu, lecz także odkaża i dezynfekuje przewody nosa i gardła. Płukać gardło i jamę ustną Anginasolem w kroplach. Ograniczyć palenie i całkowicie wyeliminować picie wódki.

Na tym mniej więcej winna się ograniczyć kuracja przeprowadzana we własnym zakresie.

Przy ujawnieniu zaś objawów bardziej opornych do opanowania należy bezwględnie zasięgnąć opinii laryngologa. G. R.

RADIO

Warszawa II, wtorek 29 września

11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Na swojską nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.40 Utwory wiolonczelowe. 14.00 Program dnia i informacje. 14.10 Opowiadanie dla kl. IV pt. „Sądownik z Kozłowa'. 14.50 Muzyka. 15.00 Jan Krenz — Taniec śląski. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Na szlaku wodnym" — fragment powieści Wiery Inber. 15.30 Dla dzieci 7 odc. pow. H. Mortowicz-Olczakowej pt. „Krzak jaśminu": 17.00 Wiadomości po południowe. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 18.30 Pogadanka pt. „Z wizytą u współczesnych alchemików. 18.40 Belgijska muzyka ludowa — audycja słowno-muzyczna. 19.10 Reportaż pt. „Listy z V Oddziału" cz. III. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.58 Stan pogody 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Polska muzyka kameralna. 23.00 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert muzyki dawnej. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i koniec audycji.

SPORT • SPORT • SPORT

Twardokęs bije mistrza świata juniorów ale Pawłowski niepokonany w szabli

W Warszawie zakończył się ogólnopolski turniej szermierczy. W drugim dniu zawodów rozegrano walki w szabli z udziałem 21 czołowych szablistów. Do finału zakwalifikowali się finaliści drużynowych mistrzostw świata — Pawłowski. Zabłocki, Twardokęs, Suski, Pawlas i Czajkowski oraz Kuszewski i Piątkowski.

Do najbardziej zaciętych walk należał pojedynek naszych dwóch najlepszych szablistów — Pawłowskiego i Zabłockiego, który zakończył się po pięknej walce zwycięstwem Pawłowskiego 5:4.

Z pozostałych walk na wyróżnienie zasługuje również pojedynek Zabłockiego z Twardokęsem, który po 15-minutowej walce przyniósł zwycięstwo Twardokęsowi 5:4. Ostatecznie zdecydowane zwycięstwo odniósł Pawłowski (CWKS) nie ponosząc porażki i zdobywając 7 pkt. przed Twardokęsem (CWKS) — 5 pkt. i Zabłockim (Budowlani) — 4 pkt.

Mistrz i jego wielbiciele



Najmłodsi, sportowo usposobieni bydgoszczanie serdecznie witali Hadasika — zwycięzcę II etapu Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski, na mecie w Bydgoszczy. (Foto — IKP)

Dnia 25. IX. 1953 r. o godz. 14.45 zmarł mój najdroższy mąż, nasz troskliwy tatuś, syn, brat, szwagier i wujek śp.

Jan Nadolny

mistrz blacharsko-instalacyjny — przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. IX. 1953 r. o godz. 17 z cmentarza Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. 3179)

O czym zawiadamia stroskana

żona z córką i rodzina

Bydgoszcz, Podolska 23-1.

PRACA

POTRZEBNA uczciwa gosposia do prowadzenia domu i małego gospodarstwa koło Torunia. Warunki dobre. Oferty do IKP Toruń, pod nr „200". (318

SPRZEDAŻ

FRETKI młode sprzedam. Bielicki Brodnica, ul. Strzelecka 14. (316

Kupon gabardyny (setka) sprzedam. Wiadomość IKP Toruń. (319

ROWER damski, dobry sprzedam. Bydgoszcz, ul. Nakielska 60-13. (3152

MOTOCYKL setkę 3 biegowa na starter, łódkę, buty oficerki 42, łóżko, akordeon 80 basowy „Włoski" sprzedam. Bydgoszcz, Racławicka 18-3. 3149

WÓZEK głęboki koszykowy sprzedam. Bydgoszcz, Piotrowskiego 10-10. (3151

MOTOCYK NSU 100, na starter, stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Długa 19-6 o godz. 15-tej. (3154

PSA wilka alzackiego rocznego sprzedam. Bydgoszcz, Janka Krasickiego 16-2. (3148

RADIO „Mazur" nowe sprzedam. Bydgoszcz, ul. Wincentego Pola 6-7. (3172

SYPIALNIĘ, szafy, stoły, łóżka, wózek dziecięcy sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135 (podwórze). (3171

KROWĘ sprzedam. Prądy 40 pow. Bydgoszcz. (3168

LOKALE

2—3 POKOJE słoneczne, kuchnia, wygody w Gdyni zamienię na podobne w Bydgoszczy (śródmieście). Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „3157". (3157

POKOJU z kuchnią za zwrotem kosztów względnie do wykończenia poszukuję. Wiadomość: Bydgoszcz, Lenartowicza 1-8. (3142

DUŻY pokój z używalnością kuchni z wygodami, samodzielny przedpokój zamienię na mniejszy. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61-1. (3176

MIESZKANIE 1 pokojowe z przynależnościami w Bydgoszczy zamienię na takie same względnie pokój z kuchnią w Warszawie Mokotów — Służewiec. Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Racławicka 18-3. (3150

ODDAM samotnej osobie pokoik na przedmieściu. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „3175". (3175

RÓŻNE

ZA długi męża Jaruzala Mariana nie odpowiadam. Jaruzal Władysława zamieszkała Bydgoszcz, ul. Żwirki i Wigury 14-2. (3145

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — „NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerw. Armii 18/20. Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor — 24—29 Działy kultury, oświaty, ekonomiczny — 48—56 Dział miejski — 19—07. Redakcja nocna — 33—41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48—08 Drukar. nr 2 — tel. 18—99

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm E-4-27385

W dniu 27 września 1953 r. zmarła w Bogu moja kochana córka, siostra, siostrzenica i kuzynka śp.

Janina Kempkówna

przeżywszy lat 24.

O czym zawiadamia

MATKA Z CÓRKĄ I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza parafii Św. Trójcy (Jary) Bydgoszcz.

Bydgoszcz, Nakielska 77-3. (3201

Dnia 27 września 1953 r. o godz. 14.30 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

Józef Pawlaczyk

mistrz dekarski — przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. IX. 1953 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych

3200) RODZINA

W dniu 26 września 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

Adolf Bielawski

w wieku lat 75.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. 9. 1953 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Bielawkach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 29. 9. 1953 r o godz. 9 rano w kościele Wincentego a Paulo na Bielawkach.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

3192) RODZINA

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty jak i za ostatnią przysługę oddaną naszej ukochanej Zmarłej mamusi śp.

Franciszce Grzonek

W szczególności przewielebnemu Duchowieństwu z przewielebnym Ks. Kan. Konopczyńskim na czele, Towarzystwu Śpiewaczemu „Harmonii", Koleżankom i Kolegom BWCHPD oraz CZR jak również wszystkim krewnym, znajomym i współlokatorom składamy tą drogą najserdeczniejsze „BÓG ZAPŁAĆ"

3187 CÓRKI I SYNOWIE

KOMUNIKATY

UWAGA odbiorcy Produktów Naftowych! Ogłoszenie zamieszczone w IKP z dnia 27. 9. 1953 r. nie dotyczy stacji benzynowych. (1857

PRACOWNICY POSZUKIWANI

NAWIJACZY I TWORNIKARZY wykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne** w Toruniu. Zgłoszenia, Sienkiewicza 24-26. (1843

Pracowników **FIZYCZNYCH** (mężczyzn) do prac w transporcie i magazynach zatrudni od zaraz **Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego** w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 83. Zgłoszenia w sekcji personalnej. (1867

Głównego **MECHANIKA** oraz **TECHNIKA** Produkcji zatrudnia od zaraz **Szczecińskie Zakłady Wapienno-Piaskowe** z siedzibą w Łobezie. Zgłoszenia z życiorysami kierować do sekcji kadr. (1858k

NIERUCHOMOŚCI

WILLA — połowa w małym mieście 18.000 zł, dom trzypiętrowy 26.000 zł, 10 mórg na przedmieściu (place) 25.000 zł. Gospodarstwa sprzedaje — poszukuje Pośrednictwo Bydgoszcz, Zduny 9 (suterena) (3190

PLAC willowy Gdynia — Orłowo) kupię. Zgłoszenia Bogusława Gdynia, Al. Zwycięstwa 14-1. (317

ZGUBY

W TRAMWAJU nr 1 zgubiono sakiewkę z gotówką Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Bydgoszcz, Nowodworska 41-2.

AG-250 ZAWODZI

50)



Minęło kilka tygodni. Biuro Techniczne Konstrukcji Mostowych w Gliwicach pracowało pełną parą.

Nowy nabytek w osobie inż. Bolicza okazał się bardzo pożyteczny. Bolicz wyróżnił się wykryciem w rysunkach technicznych kilku co prawda tylko małych błędów, ale dowodziło to, że jest ambitny i pragnie się wybić,

Taktykę tę stosował celowo, aby łatwiej i prędzej pozyskać zaufanie kolegów.

Powoli zżywał się z całym personelem inżynieryjnym. To pozwoliło mu przystąpić wreszcie do właściwej swojej roboty.

Na lazurowym niebie powoli zaczęły się gromadzić maleńkie chmury...

WRZESIEŃ
29
WTOREK

DZIŚ *Michała*
JUTRO *Grzegorza,*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87, 44-44. Pogotowie PCK 100. Taksówki Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Przykład godny naśladowania



Poranne „ogonki" po chleb, mleko i masło w mleczarniach stały się prawdziwą udręką. No bo wszyscy muszą się zaopatrzyć w te produkty wczesnym rankiem, a jasne jest, że sprzedawczynie mają tylko dwie ręce.

Pewne udogodnienia w tym kierunku wprowadził sklep nabiałowy nr 64 przy ul. Jackowskiego 26.

Niedawno sklep został wyremontowany i personel sklepowy postanowił oddzielnie sprzedawać mleko, a oddzielnie chleb i inne produkty przy drugim, niewykorzystanym dotychczas stole.

Pomysł okazał się życiowy i zdobył już sobie u mieszkańców tej dzielnicy prawo obywatelskie.

Niechaj więc i inne sklepy nabiałowe pomyślą nad wprowadzeniem u siebie podobnych udogodnień.

(Mat)

Piłka i... płaszcz



Mecz piłkarski OWKS z Włókniarzem był niewątpliwie ze względu na swą stawkę emocjonujący. Byliśmy wszyscy całym sercem po stronie tak potrzebującego punktów zespołu wojskowego. Nic więc dziwnego, że po niepomyślnym dla drużyny bydgoskiej przebiegu spotkania ten i ów opuszczał stadion w zdenerwowaniu i roztargnieniu. Jest wielce prawdopodobne, że i B. Kimmel, ongi znakomity piłkarz a obecnie st. inspektor WKKF — był roztargniony. Zdawałby się na to wskazywać fakt, że zostawił na stadionie swój płaszcz. Ten, kto ów płaszcz zabrał, był chyba jeszcze bardziej roztargniony. Dziś już jednak umysły sportowe uspokoiły się chyba. Możemy więc mieć nadzieję, że insp. Kimmel odzyska płaszcz zabrany przez roztargnionego kibica, a społeczeństwo sportowe Bydgoszczy odzyska wiarę, że z OWKS jeszcze nie wszystko stracone. Rozgrywki przecież trwają i pójdziemy na kilka jeszcze spotkań. Oby we własnych — jeśli pogoda będzie nienajlepsza — płaszczach.

KOMUNIKATY

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu dzisiejszym (29 bm.) o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuk odczyt na temat: **„Źródła zabobonów"** Odczyt wygłosi mgr Stanisław Tyczyński.

Po odczycie film dźwiękowy.

*

Sekcja boksu KS Budowlanych trenuje we wtorki od godz. 18.30 do godz. 20.30 i w czwartki od godz. 17.30 do godz. 19.30 w szkole podstawowej nr 29 przy ul. 3 Września nr 1.

O lepszy styl pracy referatów zatrudnienia

Czynne pośrednictwo w pracy

nie polega na rejestracji i oczekiwaniu na zgłoszenia zakładów

Z olbrzymim rozwojem naszego przemysłu wiąże się ściśle wzrastające zapotrzebowanie na siłę roboczą. Współrealizatorami naszych zadań gospodarczych stały się w znacznej mierze kobiety, którym nasza Konstytucja zapewnia takie same prawo do pracy, do zajmowania wysokich stanowisk i pełnienia odpowiedzialnych funkcji, jak i mężczyznom. Wzrasta więc stale zatrudnienie kobiet w naszym przemyśle. Wyszła nawet specjalna uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 lipca 1952 r. w tej sprawie.

Wiele zakładów pracy, doceniając ważność tego zagadnienia, w pełni realizuje tę uchwałę. Do tych należą: Bydgoska Hurtownia Zielarska, która ma przewidzianych planem 48 proc., zatrudnia u siebie 75 proc. kobiet, Fabryka Makaronu, która w miejsce 62 zatrudnia 65,1 proc. kobiet, Fabryka Taśm i Pasów, w której kobiety stanowią 70,9 proc., Inowrocławska Dyrekcja Państw. Uzdrowisk — 73 proc., Sp. Inwalidów w Grudziądzu — 40 proc. kobiet i kilka innych zakładów na terenie naszego województwa.

W wielu zakładach, jak to stwierdziły kontrole referatów zatrudnienia np. w Grudziądzu, Rypinie i innych powiatach, częstokroć są wolne miejsca i to takie, które można by z powodzeniem obsadzić kobietami, kierownicy personalni jednak i dyrekcje kategorycznie wzbraniają się przyjmować do pracy kobiety. W ten sposób wiele cennej siły roboczej nie wykorzystuje się.

Zdarza się również często, że dyrekcje zakładów utrudniają kobietom podejmowanie prac mniej forsownych. W grudziądzkiej „Unii" miał miejsce wypadek, że kierownik pers. odmówił lżejszej pracy kobiecie po ciężkiej chorobie i na tej podstawie zwolnił ją z pracy, podczas gdy okazało się, że lżejsze zajęcie w zakładzie było.

Ale zadaniem referatów zatrudnienia jest nie tylko angażowanie kobiet. Pośredniczą one między osobami poszukującymi pracy lub wyrażającymi chęć zmiany miejsca pracy a zakładami pracy. To pośrednictwo jednak, szczególnie na terenie naszego województwa, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ostatnio napłynęło bardzo dużo listów do Min. Pracy i Opieki Społ. ze skargami na złe funkcjonowanie służby zatrudnienia.

Zwłaszcza w Bydgoszczy i Brodnicy, referaty zatrudnienia za mało kładły nacisku na czynne pośrednictwo pracy. Działalność ich ograniczała się jedynie do biernego wyczekiwania na zawiadomienia z zakładów pracy o wolnych etatach. Z drugiej strony znów zakłady pracy prowadziły zbyt samowolną politykę zatrudniania pracowników, nie powiadamiały o wolnych etatach, lub już obsadzonych referatów zatrudniania i w ten sposób w pracy tych ostatnich wytworzył się chaos. Tym bardziej, że nie organizowały one konferencji z dyrektorami przedsiębiorstw, nie wysyłały inspekcji w teren, nie interweniowały osobiście u dyrektorów i kierowników personalnych.

Dużą winę w tym wypadku ponosi również Oddział Zatrudnienia przy Woj. Radzie Narodowej, który nawiązał zbyt luźny kontakt z terenem, nie interesował się brakiem meldunków z terenu, poświęcał tym sprawom za mało uwagi.

Stosunek pracowników referatów zatrudnienia do petentów także pozostawia wiele do życzenia. Zadaniem ich jest załatwianie w miarę możliwości życzeń petentów, uprzejma, szybka i terminowa obsługa. Zadania tego jednak wielokrotnie nie spełniono.

Nie może zdarzyć się w przyszłości, jak to miało miejsce w Grudziądzu, aby blisko 60 osób pozostawało zarejestrowanych w referacie, przez przeciąg 7 tygodni, podczas gdy przy nieco wzmożonym wysiłku pracowników referatu, mogliby oni zostać zatrudnieni w ciągu 7 dni.

Ale trzeba być obiektywnym. Jakże często bywa i tak, że sami petenci ponoszą winę za nieterminowość i chaos panujący w referatach zatrudnienia. Nie stawiają się w wyznaczonym terminie w referatach, nie przyjmują oferowanych im kilku nieraz kolejnych posad bez uzasadnienia, opuszczają objęte stanowisko po upływie zaledwie kilku dni (oczywiście też bezpodstawnie) itp. Takie postępowanie utrudnia pracę referatom zatrudnienia i powoduje niepotrzebną korespondencję ze skargami petentów.

Wojewódzkie i terenowe referaty zatrudnienia winny bezwzględnie pomyśleć nad polepszeniem stylu pracy, ale i sami petenci nie powinni im utrudniać pracy. (Kry)

Nagrody dla przodujących żołnierzy



W czasie niedzielnych uroczystości powitalnych 21 przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego wręczono nagrody i upominki ufundowane przez społeczeństwo bydgoskie.

Kpr. Skrzypczak otrzymał piękny radioodbiornik „Pionier", a mała Basia Wędziłowicz obdarza go wspaniałym bukietem kwiatów i... uśmiechem.

Wykonali plan tego roku

Radosny meldunek przesłały nam załoga i kierownictwo Bydgoskich Zakładów Mechanicznych.

Meldunek donosi, że wartościowy plan produkcji towarowej na rok 1953 wykonały Zakłady 19 września w 100 procentach.

Również 19 września wykonano wartościowy plan operatywny za III kwartał br. w 104,8 proc.

Wieczór artystyczny

Z okazji obchodu 10-lecia Wojska Polskiego i Tygodnia LPŻ — Ter. Komitet Frontu Narodowego nr 166 urządza dziś, 29. 9. br. o godz. 19 Wieczór artystyczny przy ul. Generalissimusa Stalina nr 68 w świetlicy Dyrekcji PRG-ów. Na wieczór artystyczny zaprasza się wszystkich mieszkańców obwodu.

Wezwanie do współzawodnictwa

Jak już podawaliśmy, Bydgoska Fabryka Maszyn jest jednym z przodujących zakładów w zbiórce złomu.

Plan zbiórki złomu na rok 1953 wykonała ona już w I kwartale, a z okazji trwającej akcji zbiórki zobowiązała się zebrać 10 ton złomu.

Jednocześnie wzywa ona wszystkie bydgoskie zakłady pracy podległe Zarządowi Przemysłu Maszynowego w Stalinogrodzie do współzawodnictwa w akcji.

Henryk Sztompka otwiera nowy sezon koncertowy

Już w najbliższy piątek nastąpi w Teatrze ZP w Bydgoszczy inauguracja nowego sezonu koncertowego na Pomorzu.

W koncercie tym, poświęconym muzyce polskiej („Suita staropolska" Panufnika, Koncert f-moll Chopina, „Suita popularna" Malawskiego i „Wesele lubelskie" Szeligowskiego) weźmie udział — oprócz zwiększonej orkiestry P. Filharmonii Pomorskiej — chór Arion, który wzrósł liczbowo do 100 bezmała osób i solista Henryk Sztompka, niedościgły wykonawca dzieł Chopina. Dyrygować całością będzie Roman Mackiewicz.

I w tym sezonie utrzymany zostanie system abonamentowy, przy czym ceny abonamentów nie uległy podwyżce. **Posiadacze zeszłorocznych abonamentów zechcą wykupić nowe w terminie do dnia 30 bm., po którym to terminie zostaną one sprzedane innym reflektantom wg kolejności zgłoszeń.**

Koncert odbędzie się, jak zwykle, w Teatrze o godz. 19.30.

»Baj Pomorski« wystąpi w Bydgoszczy

W dniach od 2—7 października br. Państwowy Teatr Lalek „Baj Pomorski z Torunia wystąpi gościnnie w sali Teatru przy ul. Grodzkiej w Bydgoszczy z cieszącą się dużym powodzeniem i zainteresowaniem baśnią komediopisarza Sudaruszkina w tłumaczeniu Jerzego Zaborowskiego pt. „Janek nie panek". Sztuka ta ukaże się w inscenizacji i reżyserii Joanny Piekarskiej z muzyką Stanisława Prószyńskiego. Lalki i dekoracje projektował Otton Kulikowski.

W niedzielę, 4 października widowiska odbędą się o godz. 14 i 17. Kasa Teatru czynna na dwie godziny przed przedstawieniem. Szczegóły w afiszach.

KRONIKA TEATRALNA

DZIŚ PREMIERA „ICH CZWORO"

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej występują dziś na scenie bydgoskiej z premierą sztuki Gabrieli Zapolskiej pt.: „Ich czworo". Utwór ten zaliczany słusznie obok „Moralności Pani Dulskiej" i „Panny Maliczewskiej" do najpopularniejszych w dorobku twórczości wielkiej komediopisarki ukaże się po raz pierwszy dziś we wtorek 29 bm. o godz. 19.30.

Sztukę wyreżyserował Kazimierz Biernacki, a dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński. W rolach wykonawców ujrzymy: J. Gajdara (Mąż), K. Korowicz-Kałczankę (Żona), H. Konieczka (Kochanek), H. Krzywicka (Wdowa), W. Rucińska (Szwaczka), Ludmiła Legut (Sługa) i Bolesław Bombor (Dorożkarz).

Sztuka Zapolskiej przed dzisiejszą premierą bydgoską została już udostępniona publiczności innych miast Pomorza i Kujaw, gdzie spotkała się z życzliwym przyjęciem.

OD 1 PAŹDZIERNIKA CHODZIMY DO TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ NA GODZ. 19

Od czwartku 1 października br. w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej nastąpi zmiana terminu rozpoczynania spektakli. I tak przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą w Bydgoszczy i Toruniu codziennie o godz. 19 a nie jak dotąd o godz. 19.30, natomiast popołudniówki w niedziele i święta o godz. 15.30, a nie jak dotąd o godz. 16.

SPORT SPORT SPORT

WŁÓKNIARZE ŁÓDZCY WYWIEŹLI DWA PUNKTY Z BYDGOSZCZY

II liga coraz bardziej pasjonuje kibiców piłkarskich. Nic dziwnego, iż podczas niedzielnego pojedynku OWKS Bydgoszcz z Włókniarzem Łódź Stadion Leśny miejscowego Kolejarza wypełnił się tłumnie publicznością. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Włókniarza w stosunku 1:0 (0:0), dzięki bramce zdobytej w 63 min. efektowną „główką" przez Kokota.

Wynik nie odzwierciedla jednak w pełni tego, co się działo na boisku. Goście, demonstrując wysoki poziom wyszkolenia technicznego oraz umiejętność stosowania właściwej taktyki, grali zbyt dużo dla oka, na pokaz widowni. Odnosi się to szczególnie do linii napadu. Piątka napastników łódzkich, wspomagana dzielnie przez bocznych pomocników zagrywała efektownie, lecz nieskutecznie, bawiąc się często pod bramką OWKS w zawiłe hyperkombinacje. Mimo to Włókniarze pozostawili po sobie jak najlepsze wrażenie, tworząc zespół b. wyrównany, znamionujący dojrzałą klasę piłkarską.

Grający w zespole Włókniarza reprezentacyjny bramkarz Polski Szczurzyński nie był specjalnie zatrudniany. Napad OWKS poza Manowskim grał bowiem anemicznie, zaprzepaszczając — szczególnie w pierwszej połowie spotkania — kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. W obronie brylował mimo swoich 40 lat doskonały taktyk Baran, umiejętnie dyrygując całą drużyną, wśród której na wyróżnienie zasłużyli jeszcze Soporek, Kubocz i Jezierski w ataku, oraz Koźmiński w pomocy.

OWKS nie grał źle. Popełniał jednak sporo błędów, m. in. forsując stale grę środkiem. Nawet słaba forma skrzydłowego Musiała nie powinna była przesądzić o wyborze tego rodzaju koncepcji. Tym razem w drużynie nie zdał egzaminu środkowy obrońca Boniek, adresujący z reguły piłki w aut lub pod nogi przeciwników. Bramkarz Rosiński bronił pewnie. Utracona bramka nie obciąża jego konta.

W sumie mecz stał na dobrym poziomie. Nie należał jednak do emocjonujących. Goście po zdobyciu bramki nie zdradzali większej ochoty po powiększenia konta bramkowego. Dzięki zaś przewadze technicznej potrafili umiejętnie zatuszować braki kondycyjne, które ujawniły się u nich pod koniec meczu. Niestety gospodarze nie potrafili wykorzystać tej szansy, umożliwiając w ten sposób wywiezienie Włókniarzom łódzkim dwóch cennych punktów z Bydgoszczy. (R)

REWANŻ ZA POZNAŃ UDAŁ SIĘ

Piłkarze Kolejarza Bydgoszcz zrewanżowali się poznańskiej Stali za porażkę poniesioną ostatnio w grodzie nad Wartą w stosunku 1:9. I choć rewanż wypadł cyfrowo znacznie skromniej 3:1 (2:1), to jednak odmłodzony radykalnie przez trenera Świątkowskiego zespół gospodarzy pokazał okresami kilka ładnych zagrań, górując technicznie nad lepszą kondycyjnie drużyną Stali. Pod koniec meczu kolejarze opadli jednak z sił. Przewagę uzyskała Stal, jednakowoż przytomnie broniący bramki junior Wiatrowski, jak i ofiarnie grająca obrona likwidowali z powodzeniem ataki drużyny poznańskiej.

Gra mimo, iż stała na przeciętnym poziomie, była interesującą. Strzelcem wszystkich bramek dla Kolejarza Bydgoszcz był Nowak St. Zdobył je kolejno z rzutu wolnego, piękną „główką" oraz po ładnym zmyleniu bramkarza. Stal uzyskała honorowy punkt ze strzału Mazura. W drużynie poznańskiej pewną i opanowaną grą w formacjach obronnych wyróżnili się Anioła i Torz, a u gospodarzy dobrze spisała się lewa strona napadu. Sędziował nienadzwyczajnie Biskupski z Bydgoszczy. (R)

Kalendarzyk odbioru złomu

Dnia 29 września 1953 r. Komitety Blokowe: od 306 do 343

Ulice: Art Grottgera, Garbary, Kacik, Kr Jadwigi, od 2 do 12 i od 1 do 17, Naruszewicza, Bielany, Jachowskiego, Łokietka, Kr. Jadwigi, od 14 do 19 do mostu Długosza, Siemiradzkiego, Śląska, od nr 1 do 26, Graniczna, Jasna, Śląska od nr 27 do końca, Grunwaldzka od nr 1 do 78, Nad Kanałem, Wrocławska od nr 4 i 7 do końca (od mostu do Grunwaldzkiej) Chełmińska, Czarna Droga, Grunwaldzka od 89 do 83 Kanałowa, Nowogrodzka plac Chełmiński, Staroszkolna.

Dnia 30 września 1953 r. Komitety Blokowe: 344 do 364

Ulice: Grunwaldzka od 85 do 163 i od 80 do 130 (do mostu), Kraszewskiego Młyńska, Nadrzeczna, Bronikowskiego, (do kanału) Chojnicka, Elbląska, Flisacka, Grunwaldzka od 132 i od 165 do końca, Łanowa, Łąkowa, Mińska, Okopowa, Przemyska, Przejazd, Śluzowa, Wiejska, Wyrzyska, Zielona, Byszewska, Chmurna, Głucha, Koronowska, Łobżenicka, Siedlecka, Projekt od Siedleckiej Św. Antoniego z Padwy, Żnińska.

Wolna Trybuna

Odpowiedź lokatorów domu

W „IKP" ukazała się notatka pt. „5 faktów 4 wnioski". Wydaje nam się, że autor na zebrania lokatorów nie chodzi, ponieważ nie orientuje się, że sprawa piaskownicy już w marcu br. została rozwiązana.

My rodzice z dziećmi posiadamy śliczne działki, w przylegającym do zabudowań ogrodzie owocowo - warzywnym. Sad ten został podzielony pomiędzy 16 chętnych działkowiczów, przy czym korzystają z niego 62 osoby w tym 21 dzieci. Pozostało tylko troje dzieci szkolnych, które w piasku bawić się nie będą, a rodzice ich zrezygnowali z działki.

Od rana do zmroku na naszych działkach jest gwarno, a dzieci wraz z nami korzystają ze świeżego powietrza, kąpieli słonecznych, smacznych owoców i warzyw — bawiąc się radośnie. Oczywiście jak wszędzie zabawa odbywa się pod okiem starszych, aby dzieci nie poszły nad Brdę pomimo ogrodzenia, czy też nie niszczyły wspólnego dorobku na działkach. Działki posiadamy pierwszy rok. Dotychczas ziemia w ogrodzie leżała latami odłogiem, a tegoroczne uprawianie jej zajęło nam dużo czasu i pochłonęło wiele wysiłków. Z tego powodu sprawę piaskownicy postawiliśmy na dalszy plan. Jej urządzenie mamy w projekcie, ale musi ona zainteresować „małych majsterków" np. karuzelą i huśtawką bo inaczej będą siedziały w ogrodzie a na sam piasek nie pójdą. Autora notatki zapraszamy do naszego grona, z zawiniętymi rękawami, do wspólnej pracy, bo jak dotychczas Go wśród nas nie było. Wydaje się, że fakty mówią za siebie, a wnioski dotyczące naszych wspólnych interesów rozpatrują lokatorzy.

23 podpisy lokatorów domu przy ul. Dworcowej 53, 55, 57.

Fraszka

Jedną chwileczkę...

Gdy jesteś głodny, a czasu brak,
Do jednej z gospód wstępujesz wszak.
Do tego się zwrócisz, tamtego zagadniesz...
Wiem z góry, jaki twój los, zazwyczaj wpadniesz.
„To nie mój rewir", „Chwileczkę jedną",
Minuty ciągle biegną i biegną...
Aż wyczerpany, no i znudzony,
Do innej idziesz gospody...

SĘK.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Ich czworo — premiera (19.30).

Środa: Ich czworo (19.30)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego:

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne

Wystawa: Pomorze w grafice St. Brzeczkowskiego.

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15 W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od godz. 11 do godz. 13.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20. od godz. 13—19 w środy od godz. 11 do g. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15 W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od g. 11-13

KINA

Polonia: Sprawa do załatwienia (17 i 19)

Orzeł: Zakazane piosenki (16.45 i 19).

Wolność: Ostatni etap (15.15, 17.45 20.15).

Gryf: Gdzieś w Europie (16.45 i 19).

Bałtyk: Na arenie (17 i 19)

Mir: Śpiew jest pięknem życia (19).

Bagatela: Rzym — miasto otwarte (19)

Rozmaitości: Wesoła II Igrzyska harcerskie (18—23).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 16, ul. Dworcowa 42, tel. 24-66

Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5 tel. 23-46.

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 28 9 do 4 10 lek. wet Pleskacewicz Krasińskiego 11 (tel. 20-98).

Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24.

RADIO

Wtorek, 29 września

16.00 Utwory fortepianowe gra Brunon Czajkowski. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.33 Melodie operetkowe Franciszka Lehara. 17.20. Reportaż. 17.30 Melodie do tańca. 17.50 Audycja dla młodzieży pt.: „Zadymi kolos". 18.05 „Śladami naszych interwencji. 18.15 Kwadrans czeskich piosenek.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Z młodzieży najlepsi: Ulik, Drążkowski i Preczyński

Wilczewski był niezrównany

w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski



W niedzielę zakończył się w Warszawie X Kolarski Wyścig Dookoła Polski, rozegrany w dniach 13—27 bm. na trasie długości ponad 2200 km (13 etapów). Zwycięzcą wyścigu został Wilczewski (Unia) w czasie 64:04:50, przed Wójcikiem (CWKS) — 66:14:26 i Chwiendaczem (Górnik) — 66:17:32. Z 65 najlepszych kolarzy kraju wyścig ukończyło 47.

Na ostatnim, XIII etapie Kielce — Warszawa (132 km), zwycięstwo odniósł Królak (CWKS) — 5:13:38, wyprzedając na mecie w Warszawie bardzo liczną grupę, w której znaleźli się wszyscy czołowi kolarze wyścigu. Za Królakiem etap ukończyli: Wilczewski, Wiśniewski, Klabiński i Ulik — wszyscy w jednakowym czasie 5:14:45. W 30-osobowej czołówce zabrakło Hadasika, który na kilkadziesiąt km przed metą miał defekt gumy.

WYNIKI XIII ETAPU:

1.	Królak — CWKS	5:13:38
2.	Wilczewski — Unia	5:14:45
3.	Wiśniewski OWKS Kraków	5:14:45
4.	Klabiński — Gwardia	5:14:45
5.	Ulik — Gwardia	5:14:45
6.	Waliszewski — CWKS	5:14:46
7.	Łasak — Gwardia	5:14:46
8.	Jurek — OWKS Lublin	5:14:47
9.	Wójcik — CWKS	5:14:47
10.	Pijanowski — Włókniarz	5:14:48

Klasyfikacja ostateczna wyścigu:

1.	Wilczewski — Unia	66:04:50
2.	Wójcik — CWKS	66:14:26
3.	Chwiendacz — Górnik	66:17:32
4.	Klabiński — Gwardia	66:20:11
5.	Więckowski — CWKS	66:21:37
6.	Królak — CWKS	66:23:00
7.	Ulik — Gwardia	66:25:40
8.	Hadasik — Unia	66:26:45
9.	Drążkowski — CWKS	66:27:48
10.	Wrzesiński — Kolejarz	66:34:53

Nadspodziewaną formą błysnął w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski — kolarz chorzowskiej Unii — Wilczewski. W 13 etapach zdobył on 10 minut przewagi nad następnym kolarzem.

Z młodzieży najlepiej spisali się Ulik, Drążkowski i Preczyński.



Ulik



Wilczewski



Preczyński



Drążkowski

Gwardia zdobywa coraz większą przewagę we współzawodnictwie

We współzawodnictwie miedzyzrzeszeniowym o nagrodę Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego prowadzi w dalszym ciągu Gwardia przed Pionem Wojskowym i Stala.

Stan tabeli punktacyjnej za okres od 1. V. do 22. IX. 1953 przedstawia się następująco: 1) Gwardia — 10.697 pkt., 2) Pion Wojskowy — 8.112 pkt., 3) Stal —3.204 pkt., 4) Ogniwo—2997 pkt., 5) Budowlani — 2.933 pkt., 6) AZS — 2.913 pkt., 7) Kolejarz — 2.713 pkt., 8) Spójnia — 2.238 pkt., 9) Włókniarz — 1.849 pkt., 10) Górnik — 1.705 pkt., 11 Unia — 1.431 pkt., 12) LZS — 130 pkt., 13) Start — 36 pkt.

Drugie zwycięstwo OWKS Bydgoszcz w II lidze bokserskiej

W niedzielę 27 bm. rozegrano drugą rundę spotkań o mistrzostwo II ligi bokserskiej, w której uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I

Ogniwo Bielsko — Kolejarz W-wa 14:6.
Stal Wrocław — Gwardia Szczecin 12:8.

GRUPA II

Kolejarz Gdynia — Stal Poznań 10:10
Budowlani Poznań - Gwardia Wrocł. 11:9
Kolejarz Szczecin — OWKS Bydg. 8:12
Unia Piotrków — Ogniwo Kraków 12:8.

W grupie drugiej na czoło tabeli wysunął się bydgoski OWKS.

Po szczecińskim turn'e'u

Tym razem Piątek pierwszą rakietą

W ogólnopolskim klasyfikacyjnym turnieju tenisowym w Szczecinie zakończone zostały gry pojedyncze meżczyzn i kobiet. Zwycięzcą turnieju został Piatek, który w finałowym spotkaniu zwyciężył po trzysetowej grze Licisa 6:8, 6:2, 6:2.

WYSTĘPKI NIE Z TEJ ZIEMI

Nie mają szczęścia do Szwecji lekkoatleci USA. Każdy ich występ w tym kraju kończy się skandalem. Na początku sezonu wynikła afera z Whitfieldem, który zdemaskował swoje „amatorskie" podejście do sportu. Ostatni, turniejowy występ usportowionych chłopców z USA, zakończył się także dość przykro dla gości zza oceanu.

Już po kilku dniach pobytu sportowców amerykańskich w Szwecji okazało się, że ich umiejetności sa nieprzeciętne, wprost rekordowe, jeżeli chodzi o... wywoływanie awantur. Mieszkańcy miast szwedzkich, do których zawitała drużyna z USA mieli możność zaobserwować precyzje, z jaka goście wymierzaja ciosy w wywoływanych przez siebie licznych burdach.

W mieście Oerebro lekkoatleci amerykańscy pragnac widocznie zostawić po sobie niezatartą pamiatke sprowokowali awanture i zmasakrowali kilku mieszkańców tego miasta. Szwedzka opinia publiczna, poruszona niezwykłymi „walorami sportowymi" gości, wszczeła alarm. Prawicowy tygodnik „Se" zamieścił nawet specjalny artykuł, poświecony wyczynom amerykańskich lekkoatletów. M. in. czytamy w artykule:

„...Na szczęście po awanturze w Oerebro drużyna amerykańska została wycofana z dalszego objazdu. Szkoda, że tak późno. Doniesienia z klubów sportowych i hoteli w miastach, w których drużyna amerykańska bawiła świadcza, że goście zamorscy mało maja wspólnego ze sportem, natomiast wiecej z historiami opisywanymi w „murder—stories" (powieściach kryminalnych)... Nie ma porównania miedzy „sportowcami" amerykańskimi, jacy bawili w Szwecji, a sportowcami radzieckimi, którzy niedawno opuścili nasz kraj"...

Wystepy gościnne lekkoatletów USA w Szwecji nasuneły autorowi artykułu szersze rozważania, które obecnie coraz częściej sa podejmowane przez opinie publiczna krajów zachodnio-europejskich.

„...Każdy kto podróżował po kontynencie — czytamy dalej — wie dobrze, że amerykańskie wojska, okupujace Europe, są wszędzie znienawidzone za bezczelność, impertynencje, lekceważenie otoczenia... Amerykanie myśla, że za swe dolary moga w Europie czynić co im sie podoba. Jest to nowa mentalność „narodu panów", która przynosi bardzo przykre konsekwencje, gorsze niż sądza w Waszyngtonie i w Nowym Jorku. USA straciły „good — will" (kredyt zaufania) jaki kiedykolwiek miały w Europie".

Piłka ręczna w rumuńskim wydaniu lekcją dla akademików

W Warszawie, przed zakończeniem X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, odbyły się pierwsze spotkania z przybyłymi do Polski rumuńskimi drużynami piłki ręcznej: Stiinta (kobiety) i Dynamo (mężczyźni). Przeciwnikami Rumunów były reprezentacje AZS.

W pierwszym meczu Stiinta zdecydowanie zwyciężyła AZS 7:3 (3:1). Polki zagrały bardzo słabo. Szczególnie słabą formę wykazała Ograbek w bramce, która na turnieju w Bukareszcie była najmocniejszym punktem polskiej drużyny. Grę Polek cechowała niedokładność podań oraz rzuty na bramkę z niedogodnych pozycji. Z drużyny AZS wyróżnić należy Gruszczyńską, która zdobyła 1 ptk. oraz Parszniak, która strzeliła dwie bramki.

W drugim spotkaniu Dynamo odniosło również pewne zwycięstwo nad AZS 14:6 (9:2). Gra była ciekawa i stała na dobrym poziomie. Rumuni zdecydowanie przewyższali Polaków szybkością.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie sportowców polskich ze sportowcami rumuńskimi, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Stalinogród, Bydgoszcz, Białystok zwyciężają w Pucharze Miast

W niedzielę zakończyły się 2-dniowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Miast. W zawodach tych wzięło udział ponad tysiąc zawodników z całej Polski. Odbyły się one w trzech grupach ustalonych według poziomu, reprezentowanego przez poszczególne województwa.

W grupie poznańskiej zwyciężył Stalinogród — 497,5 pkt. przed Wrocławiem — 440,5 pkt., Poznanień — 413 pkt., Warszawą — 393 pkt., Gdańskiem — 364 pkt. i Krakowem — 362 pkt.

Z wyników uzyskanych na zawodach w Poznaniu na uwagę zasługuje rezultat Fabrykowskiego (Stalinogród) w skoku wzwyż — 188, Minkowskiego (W-wa) w biegu na 400 m ppł. — 56,0, Laurentowskiego (Poznań) w trójskoku — 14,31, Lesznerówny (Poznań) w skoku w dal — 5,29, oraz Czajkowskiego (Stalinogród) i Ohnsorge (Wrocław), którzy uzyskali na 100 m — 10,8 sek.

W grupie łódzkiej zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy — 538 pkt. przed Łodzią m. — 508,5 pkt. Lublinem — 457 pkt., Szczecinem — 421 pkt. Warszawą woj. — 417 pkt., Olsztynem — 362,5 pkt. i Łodzią woj. — 309,5 pkt.

Najlepsze wyniki w tej grupie uzyskali: Prywer (Łódź) w pchnięciu kulą — 15,43, Hofmokl (Łódź) w skoku w dal kobiet — 5,50 oraz Jesionowska (Lublin) w biegu na 100 m kobiet — 12,7.

W trzeciej grupie, która rozegrała zawody w Pionkach koło Radomia, zwyciężył Białystok — 396 pkt. wyprzedzając Rzeszów — 379 pkt., Opole — 369 pkt., Kielce — 357 pkt i Zieloną Górę — 251 pkt.

Jankowski powraca do zdrowia

Jerzy Jankowski (CWKS), wielokrotny raidowy i wyścigowy mistrz Polski, podczas „Sześciodniówki", miał wypadek i musiał wycofać się z raidu. Na ostrym zakręcie szosy wpadł na niego jadący „pod prąd" kontroler trasy. Do ostatniej chwili Jankowski panując całkowicie nad swoją maszyną starał się uniknąć wypadku i uratować motor. Jednak kontroler, jadący z dużą szybkością i nieprawidłowo ścinając zakręt, wpadł na Jankowskiego Nasz mistrz odniósł obrażenia i znajduje się teraz pod troskliwą lekarską opieką w Czechosłowacji.

Powracającemu do zdrowia Jankowskiemu sprawią z pewnością wielką radość listy od przyjaciół i entuzjastów sportu motorowego (adres: Czechosłowacja, Ołomuniec, Szpital Miejski, oddział chirurgiczny).

Zwycięstwa siatkarzy polskich w NRD

Przebywające w NRD polskie drużyny siatkówki: kobieca Kolejarza i męska AZS rozegrały w Goerlitz towarzyskie spotkania z zespołami NRD. Obydwa mecze zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem drużyn polskich. Kolejarz wygrał z Wissenschaft 3:0 (15:4, 15:7, 15:3), a AZS pokonał Schwerpunktauswahl 3:0 (15:6, 15:9, 15:12).

Na ringu w Berlinie

6 zwycięstw — 1 remis bokserów polskich w meczu Gwardia — Dynamo

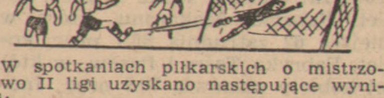
W Sporthalle w Berlinie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją ZS Gwardia i ZS Dynamo. Zwyciężyli bokserzy polscy 13:7.

Walki swe wygrali na punkty: Stefaniuk, Rozpierski, Antkiewicz, Krawczyk i Piórkowski. Biel odniósł zwycięstwo przez tko., a Musiał uzyskał wynik remisowy.

Justka przegał na punkty z Kurtz'em a Szulc uległ również na punkty Schoene. W wadze ciężkiej Albrecht przegrał przez tko. z Kruegerem.

Występ bokserów polskich wywołał w Berlinie duże zainteresowanie.

Kandydaci do I ligi tracą punkty w Krakowie i Tarnowie



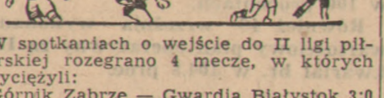
W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki:

Górnik Bytom — Gwardia Kielce 2:0.
Górnik Wałbrz. — Kolejarz Leszno 3:1.
Gwardia Lublin — Spójnia W-wa 0:1.
Lotnik W-wa — Stal Sosnowiec 3:1.
Ogniwo Tarnów — Gwardia Bydg. 1:0.
OWKS Bydg. — Włókniarz Łódź 0:1.
Włókn. Kraków — Kolejarz W-wa 1:0.

TABELKA

	gier	pkt.	st.br.
1. Gwardia Bydgoszcz	21	29	39:23
2. Górnik Bytom	21	28	33:22
3. Włókniarz Łódź	21	26	41:20
4. Kolejarz W-wa	21	26	41:24
5. Lotnik W-wa	21	26	27:21
6. Górnik Wałbrzych	21	24	32:27
7. Ogniwo Tarnów	21	22	31:38
8. Stal Sosnowiec	21	21	27:20
9. Kolejarz Leszno	21	20	27:37
10. Włókniarz Kraków	21	18	25:24
11. Gwardia Kielce	21	17	19:25
12. OWKS Bydgoszcz	21	15	20:29
13. Gwardia Lublin	21	11	16:32
14. Spójnia W-wa	21	11	25:58

Już tylko 4 drużyny walczą o awans do II ligi

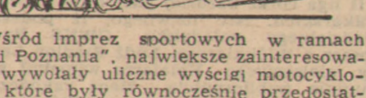


W spotkaniach o wejście do II ligi piłkarskiej rozegrano 4 mecze, w których zwyciężyli:

Górnik Zabrze — Gwardia Białystok 3:0
Ogniwo Wrocław — Stal Gdańsk 1:1
Włókniarz Pabianice — KS Rzeszów 2:1
Włókniarz Andrychów — Gwardia Kalisz 1:0 (1:0).

Do rozgrywek półfinałowych zakwalifikowały się następujące drużyny: Górnik (Zabrze), Włókniarz (Andrychów), Ogniwo (Wrocław) i KS (Rzeszów).

Jeszcze jedna eliminacja dzieli motocyklistów od tytułów mistrzowskich



Wśród imprez sportowych w ramach „Dni Poznania", najwieksze zainteresowanie wywołały uliczne wyścigi motocyklowe, które były równocześnie przedostatnia eliminacja do mistrzostw Polski. Do najciekawszych biegów należały wyścigi w kategoriach 125 i 500 ccm, gdzie miedzy zawodnikami wywiazała sie zacieta walka o pierwsze miejsce.

Wyniki techniczne: **do 125 ccm** 1) Stroiński (Unia Poznań) na DKW — 26:24,3 min., 2) Markowski (Budowl. W-wa), 3) Bartoszek (Kolejarz Opole).

Do 250 ccm — 1) Kanas (OWKS Kraków) na Jawie — 32:04,1, 2) Kupczyk (CWKS.

DO 350 ccm — 1) Mieloch (Unia Poznań) na AJS, 2) Kulczyński (Ogniwo W-wa).

Ponad 350 ccm — 1) Markowski na Norton Grand Prix — 28:52,8, 2) Koprowski (Gwardia Kraków), 3) Dąbrowski (Budowl. Gdańsk).

Niespodzianki w I lidze piłkarskiej

GWARDIA W-WA — UNIA CHORZÓW 0:0

W Warszawie mistrz Polski — Unia (Chorzów) stracił jeden punkt, remisując ze stołeczną Gwardią 0:0. Gwardziści byli równorzędnym przeciwnikiem dla Ślązaków, a wynik meczu jest raczej szczęśliwy dla Unii, gdyż napastnicy warszawscy mieli w sumie więcej dogodnych okazji do zdobycia bramki. W obu zespołach zawiodły jednak ofensywne. Napastnicy obu drużyn nie umieli zdobyć się w sytuacjach podbramkowych na skuteczny strzał.

OGNIWO KRAKÓW — GÓRNIK RADLIN 1:0

W Krakowie Ogniwo pokonało Górnika (Radlin) 1:0 (0:0), zdobywając zwycięską bramkę przez Korzeniaka. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Obie drużyny, a zwłaszcza drużyna Górnika, grały chaotycznie. Ogniwo miało dość wyraźną przewagę w pierwszym okresie gry, jednak na skutek nieudolności napastników oraz zdecydowanej grze defensywy Górnika, nie potrafiło jej wykorzystać. Górnik grał nieco lepiej w drugiej połowie meczu, lecz akcjom jego brakło wykończenia. Jedyna bramka padła zaraz na początku drugiej połowy gry.

OWKS KRAKÓW — KOLEJARZ POZNAŃ 1:1

W drugim meczu w Krakowie OWKS zremisował z poznańskim Kolejarzem 1:1 (1:0). Bramkę dla OWKS zdobył Piechaczek dla Kolejarza Anioła. Mecz miał przebieg żywy i interesujący, a gra stała na dobrym poziomie. OWKS przeważał w pierwszej połowie i w tym okresie zdobył prowadzenie ze strzału Piechaczka. Po przerwie gra się wyrównała.

BUDOWLANI GDAŃSK — GWARDIA KRAKÓW 1:0

W Gdańsku Budowlani sprawili dużą niespodziankę zwyciężając krakowską Gwardię 1:0 (1:0).

Zwycięstwo Budowlanych było zasłużone, gdyż mieli oni więcej okazji do zdobycia bramki. W Gwardii zawiódł atak który grając dobrze w polu nie potrafił wyrobić sobie dogodnej pozycji do strzału. Jedynym wartościowym napastnikiem Gwardii był Mordarski, który często niepokoił bramkarza Budowlanych Gronowskiego.

BUDOWLANI CHORZÓW — CWKS 2:2

W Chorzowie Budowlani zremisowali z CWKS 2:2 (2:2). Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie bez 5 zawieszonych przez Radę Główną Zrzeszenia zawodników. Odmłodzona drużyna chorzowska walczyła bardzo ambitnie i ofiarnie, uzyskując w rezultacie zasłużony wynik remisowy. Do przerwy lekką przewagę miał CWKS, po przerwie przeważali Budowlani.

TABELA

	gier	pkt.	st. br.
1. Unia Chorzów	19	33	47:13
2. OWKS Kraków	18	26	37:18
3. Gwardia Kraków	18	23	29:22
4. CWKS W-wa	20	22	32:25
5. Gwardia W-wa	17	18	20:24
6. Kolejarz Poznań	19	17	19:24
7. Budowlani Chorzów	19	17	27:35
8. Ogniwo Bytom	17	15	22:24
9. Górnik Radlin	19	15	23:34
10. Ogniwo Kraków	18	14	20:26
11. Budowlani Gdańsk	19	10	16:29
12. Budowlani Opole	18	10	15:27

Finałowe spotkania trawiastych hokeistów

W pierwszych spotkaniach 2 rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie rozegrano tylko dwa mecze, w których Spójnia (Gniezno) pokonała Kolejarza (Gniezno) — 3:1 (1:0), a OWKS (Wrocław) wygrał ze Stalą (Poznań) — 2:0 (0:1).

Po dotychczasowych spotkaniach na czele rozgrywek stoi Spójnia (Gniezno) — 14:2 pkt. przed OWKS (Wrocław) — 13:3 pkt. i Stalą (Poznań) — 12:4 pkt.

Gdy wicher w żagle dmie



W Sopocie zakończono II. żeglarskie mistrzostwa Polski jachtów morskich. W ostatnim biegu finałowym zwyciężyli: wśród kobiet Grochowska przed Kosicką i Dudzic, a wśród mężczyzn Jaworski przed Chmurzyńskim i Perlickim. W punktacji ogólnej mistrzostwo Polski w konkurencji kobiet zdobyła załoga LPŻ (Szczecin) — sternik — Grochowska. Wicemistrzostwo Polski zdobyła Sumińska (Stal, Gdańsk), trzecia była Kosicka (LPŻ Gdynia).

W konkurencji mężczyzn mistrzostwo Polski po dwóch biegach finałowych zdobyła załoga AZS Szczecin — sternik — Jaworski. Wicemistrzostwo zdobył Perlicki (Stal Gdynia).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Stal przed LPŻ i Flotą.

W trakcie przygotowań do Marszów Jesiennych

Tradycyjne Marsze Jesienne, wprowadzone przed pięciu laty jako najbardziej masowa impreza sportowa, nawiązują do bojowych marszów Ludowego Wojska Polskiego na zwycięskim szlaku od Lenino po Berlin, na tym szlaku, na którym żołnierz polski dzielił trud wojenny z żołnierzem bratniej Armii Radzieckiej. W roku bieżącym, kiedy Ludowe Wojsko Polskie obchodzi X rocznicę swego powstania, Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw będą miały szczególnie uroczysty charakter i szczególnie silnie zadokumentują ścisły związek całego społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim i jego miłość do zbrojnego ramienia narodu.

Liczba uczestników Marszów Jesiennych wzrasta z każdym rokiem. W roku ubiegłym w tej masowej imprezie wzięło udział półtora miliona osób, w tym ponad pół miliona kobiet, W roku bieżącym ilość uczestników Marszów Jesiennych niewątpliwie jeszcze wzrośnie, gdyż całe społeczeństwo będzie chciało godnie uczcić X rocznicę Ludowego Wojska Polskiego i przejawić najszczersze uczucia wdzięczności i przyjaźni do Związku Radzieckiego, na którego gościnnej ziemi i przy którego wszechstronnej pomocy przed dziesięciu laty powstały pierwsze oddziały naszego Ludowego Wojska. Już teraz więc żołnierze, młodzież, sportowcy mężczyźni i kobiety — przeprowadzają staranne przygotowania do wielkiej październikowej imprezy sportowej. W obliczu tych przygotowań warto zwrócić uwagę na dwa szczególnie elementy: zaprawę marszową i oprawę polityczną imprezy.

Zaprawę marszową w zasadzie powinny już drużyny prowadzić od pewnego czasu, a jeśli tego jeszcze nie czynią, powinny natychmiast przystąpić do treningów. Marsze Jesienne, jeśli mają przynieść pełen pożytek sportowy, muszą bowiem być poprzedzone zaprawą kondycyjną, bez której żadna drużyna nie powinna się pojawić na trasie marszowej. Tylko pełna kondycja marszowa pozwoli całkowicie wyeliminować zdarzające się jeszcze sporadycznie w latach ubiegłych wypadki przemęczenia i przeforsowania organizmu uczestników marszu. Treningi marszowe (gimnastyka marszobiegi i tp.) winny być przeprowadzane systematycznie 2—3 razy w tygodniu bez względu na pogodę, aby organizm był przygotowany do wysiłku we wszelkich warunkach atmosferycznych.

Sprawą niemniej ważną od przygotowania kondycyjnego uczestników marszów — jest ich przygotowanie polityczne. Wszyscy uczestnicy marszów muszą sobie głęboko zdać sprawę z tego, że Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw są wielką manifestacją uczuć całego narodu do umiłowanego Ludowego Wojska Polskiego, są wyrazem hołdu dla żołnierza polskiego, który idąc ramię w ramię z żołnierzem radzieckim, przelewał swą krew i ponosił trudy wojenne na pełnym chwały szlaku bojowym. Dlatego też Marsze Jesienne powinny poprzedzić przeprowadzane w kołach sportowych i w zakładach pracy w jednostkach wojskowych i szkołach pogadanki przypominające historyczne zwycięstwa Ludowego Wojska Polskiego na polach bitew, przypominające udział Ludowego Wojska Polskiego w pokojowej odbudowie kraju, przypominające osiągnięcia naszych żołnierzy w codziennej walce o podniesienie wartości obywatelskich i wyszkolenia bojowego.

Warto również przy okazji organizatorom Marszów zwrócić uwagę na możliwość ściślejszego związania tras marszowych ze szlakami zwycięstw. Częstokroć dotychczas trasy Marszów Jesiennych obierane były dość dowolnie, w zależności od dogodności lokalnych warunków. W tym roku, w X rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, trasy marszowe winny być szczególnie troskliwie dobierane, z możliwie najsilniejszym uwzględnieniem tych szlaków, po których posuwała się niosąca ludowi polskiemu wolność Armia Radziecka i Ludowe Wojsko Polskie. Chcemy tu aktywowi, który opiekuje się przygotowaniami do Marszów Jesiennych zwrócić uwagę na pożyteczne wydawnictwo, przy którego pomocy można nie tylko wybrać najodpowiedniejsze trasy marszów, ale które będzie również cennym źródłem informacyjnym przy przygotowywaniu wspomnianych już wyżej pogadanek. Myślimy tu o książce Mariana Sobańskiego „Szlakami zwycięstw", która ukazała się w bież. roku nakładem Spółdz. Wydawn. „Sport i Turystyka". Książka ta pozwala zapoznać uczestników marszów z historią walk wyzwoleńczych Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, opisem i mapkami wprowadzi ich na główne Szlaki Zwycięstw.

Oczywiście, chociaż książka będzie wielką pomocą, nie może ona odegrać roli szczegółowego poradnika i przewodnika.

Przed terenowymi więc aktywami organizatorów Marszów Jesiennych staje zadanie wyszukania w ich własnym regionie takich miejsc i tras, które w sposób najwyraźniejszy związane są z historią walk wyzwoleńczych, z dziesięcioletnią historią Ludowego Wojska Polskiego. Pozwoli to ściślej jeszcze powiązać sens sportowy Marszów Jesiennych z ich sensem politycznym i ze zdecydowanym charakterem patriotycznej manifestacji. (t)